

Pietrzykowski, Paździor i Walasek w finale

Pierwszym zawodnikiem polskim, który zakwalifikował się do finału XIV Bokserskich Mistrzostw Europy jest Pietrzykowski. Polak stoczył zwycięski pojedynek z reprezentantem NRD Nickeltem, wygrywając jednogłośnie na punkty. Sędziowie punktowali: 60:56, 60:58, 60:57.

Wyniki pozostałych spotkań serii półfinałowej:

Waga musza: Dobrescu (Rumunia) pokonał 4:1 po zaciętej walce francuza Libeera; w drugiej półfinale tej wagi cieszący się dziwną sympatią sędziów Homborg (NRF) wygrał niezasłużenie 3:2 z Davielem (Walia).

Waga kogucia: Grigorij (ZSRR) zwyciężył Goshka (NRF), w drugim spotkaniu pogromca Adamskiego Włoch Piovesani wygrał 4:1 z Morrisonem (Szkocja).

Waga półśrednia: Potesil (Austria) zakwalifikował się do finału walkowerem, ponieważ Irlandczyk Triedyt doznał kontuzji i nie został dopuszczony do walki; w drugiej półfinale Graus (NRF) po bardzo zaciętej walce wypunktował Gromowa (ZSRR).

Dwie porywające walki stoczyli w godzinach wieczornych Boczarowski i Paździor. Nasi pięściarze dali pokaz swych wysokich umiejętności technicznych i publiczność serdecznie nagrodziła ich oklaskami. Niestety piórkowiec Boczarowski, który spotkał się z Włochem Sitri, nie znalazł uznania w oczach sędziów. Mimo przewagi w I i II rundzie, sędziowie przyznali zwycięstwo Włochowi (3:2).

Piękną walkę stoczył nasz reprezentant w wadze lekkiej Paździor z „królem nokautu“ Szkotem Kidem. Przez trzy rundy Polak mimo że był w defensywie, dał pokaz klasycznego boks. Wygrał Polak 4:1.

Nie powiodło się naszemu reprezentantowi w wadze lekkopółśredniej Milewskiemu, który zdecydowanie przegrał z zawodnikiem radzieckim Jengibarianem.

Trzeci i ostatni z Polaków, który zakwalifikował się do finału jest Walasek (waga lekkopółśrednia). Polak stoczył ciężką i trudną walkę z reprezentantem ZSRR Sobolewem.

Łączy nas wspólna praca i wspólny cel: dobro społeczeństwa

— mówi redaktor naczelny „Expressu” w wywiadzie dla „Głosu”

Decentralizacja gospodarcza nie ominie i prasy. Dotychczasowa poznańska delegatura Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”, tworzy od 1 czerwca br. dwie instytucje wydawnicze: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe, do którego należą „Gazeta Poznańska” i „Tygodnik Zachodni” oraz Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe wydające „Głos Wielkopolski” wraz z tygodnikiem satyrycznym „Kaktus” i „Express Poznański” wraz z tygodnikiem „Express Sportowy”. Oczywiście, wszystkie te pisma nadal będą wychodzić, jak dotychczas.

W związku z tym, że „Expressiaki” znalazł się w jednym wydawnictwie z „Głosem”, zwróciliśmy się do redaktora naczelnego „Expressu” Leonarda Wąchalskiego, by przeprowadzić wywiad na temat

popularnej poznańskiej popołudniówki i jej „produkcji ubocznej” — „Expressu Sportowego”.

— Co sądzicie o naszym związku małżeńskim, a raczej związku wydawniczym?

— Małżeństwo to jest właściwie usankcjonowaniem wieoletniej sympatii łączącej oba zespoły redakcyjne. Z „Głosem” od dawna łączą nas wiele. Chociażby dlatego, że sporo pracowników „Expressu” i ja sam — wyszliśmy z „Głosu”. Poza tym, co tu mówić, na „Głosie”, który jest najstarszym piśmie powojennym Poznania uczył się swego rzemiosła niejedynemu poznańskiemu dziennikarzowi. Ale łączy nas wiele i obecnie: sympatyczne,

(Ciąg dalszy na str. 2)

Proces pirata drogowego

(Inf. wł.)

3 czerwca przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczęła się proces przeciwko 55-letniemu kierowcy samochodowemu Poznańskiego Okręgowego Przedsiębiorstwa Obrótu Zwierzętami Rzeźnymi — Leonowi Cieśliewiczowi (zam. w Gnieźnie ul. Roosevelta 15a m. 5) oraz 42-letniemu konwojentowi — Wojciechowi Majewskiemu (Gnieźno, ul. Dąbrówki 8).

Cieśliewicz oskarżony jest o to, że 8 kwietnia br. w Gnieźnie, będąc w stanie nietrzeźwym i „przewidując możliwość zabicia bliżej nie określonych osób, wjechał samochodem (bez sprawnie działających hamulców) w kolumnę wojskową, w wyniku czego 2 żołnierzy poniosło śmierć, a kilkunastu doznało cięższych i lżejszych obrażeń.

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIE

Kierunek
— bez zmian
— str. 4

Rok XIII Wydanie A

Poznań, sobota 1 VI 1957

Nr 129 (4149)

Wokół prac nad modelem gospodarczym Polski

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

Jakkolwiek nowy model gospodarczy naszego kraju — taki, jakim oczami wyobraźni i ładunkiem najlepszych chęci widzieliśmy go w dniach październikowego przełomu — kształtować się zaczął już w tych właśnie dniach, a w odniesieniu do niektórych dziedzin nawet wcześniej, to bardziej konkretne zarysy model ten przybiera dopiero dziś. W tych dniach Rada Ekonomiczna przy Radzie Ministrów zakończyła prace nad dwoma podstawowymi dokumentami: analizą bieżącej sytuacji gospodarczej kraju połączonej z wysunięciem zadań, jakie stoją obecnie przed polityką gospodarczą oraz nad tezami w sprawie niektórych kierunków zmian modelu gospodarczego.

Dokumenty te, mające oczywiście charakter opiniotwórczy i doradczy — zawierają ocenę bieżącej gospodarki oraz całość propozycji dotyczących kluczowych problemów ekonomicznych naszego państwa i przed stawione zostały Radzie Ministrów. Jak się dowiadujemy, Rada Ministrów omawiać będzie propozycje ekonomistów na temat założeń i struktury nowego modelu prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Jak wynika z ostatnich wypowiedzi przewodniczącego Rady Ekonomicznej, prof. Oskara Langego, członkowie Rady doszli do jednogólnych poglądów na trzy zasadnicze sprawy, których istotą jest:

● — konieczność zachowania centralnego planowania

przy daleko idącej decentralizacji zarządzania gospodarką oraz przesunięciu metod oddziaływania od systemu nakazów do systemu bodźców ekonomicznych;

● — metody zarządzania gospodarką nie mogą być schematycznie jednolite dla wszystkich dziedzin gospodarki;

● — wszelkie zmiany muszą być przeprowadzone stopniowo, etapami.

Według informacji, jakie uzyskaliśmy od prof. Langego, Bobrowskiego, Kaleckiego i innych członków Rady Ekonomicznej — „tezy modelowe” obejmują następującą problematykę:

— centralne planowanie — zakres i metody;
— zarządzanie przemysłem — rola przedsiębiorstw i organizacji nadrzędnych (centralnych zarządów);
— instrumenty planowego kierowania gospodarką narodową (bodźce ekonomiczne, problem cen).

Jeśli chodzi o sprawę cen — nasi czolowi ekonomiści doszli do wspólnego przekonania, że ceny nie mogą kształtować się przypadkowo, ani żywiołowo, że wpływ państwa w tym zakresie powinien przejawiać się częściowo poprzez ustalanie, a częściowo poprzez regulowanie cen pośrednio np. drogą odpowiedniego ustalania produkcji itp.

Oczywiście — istniejące obecnie napięcie na rynku utrudnia przeprowadzenie szerokiej reformy cen. Konieczne są tu eta

py działania w myśl generalnej zasady: najpierw stabilizacja kosztów utrzymania szerokich warstw społeczeństwa, a potem dopiero reforma cen — tak, by w wyniku dokonywanych operacji nie ucierpiały najżywniejsze interesy ludzi pracy w Polsce.

Jak się wydaje, najbliższą w realizacji sprawą powinna być reorganizacja działalności centralnych zarządów — Rada Ekonomiczna proponuje rozpoczęcie jej jeszcze w tym roku i pełne przeprowadzenie w pierwszym kwartale roku przyszłego.

K. RZEMIENIECKI

Mistrzowie wybierają

(Inf. wł.)

Nie lada święto obchodzić będą w niedzię wielkopolscy rzemieślnicy. W dniu tym bowiem zostaną przeprowadzone wybory do samorządu wojewódzkiego tj. do Rady Izby Rzemieślniczej.

Kilkaset delegatów 37 cechów naszego województwa zbierze się w Domu Rzemiosła, aby ostatnim aktem — trwającą już od stycznia akcją wyborczą — zakończyć całą kampanię powoływania nowych samorządnych władz. Przed delegatami stoją poważne zadanie wyboru najlepszych spośród wpisanych na listę kandydatów. Oni bowiem przez najbliższe lata będą kierować samorządem 15-tysięcznej rzeszy rzemieślników, wpływać w poważnym stopniu na jej losy, działanie i rozwój. Tylko obiektywny, szczerzy i bezinteresowny wybór radców może zapewnić samorządowi rzemieślniczemu właściwy skład osobowy, a tym samym tak bardzo potrzebny autorytet wśród rzemieślników. O tym powinni pamiętać wszyscy delegaci.

(zm)

31 MAJA BR.

rozpoczęły się w Gdańsku 3-dniowe obrady V krajowego zjazdu Związku Zawodowego Metalowców.

DZIEŃ i ROK

Tradycyjne święta powtarzają się regularnie, problemy, które przy okazji ich obchodów nasuwają się, są jednak zmienne.

Przez wiele lat świętując tę uroczystość główny nacisk kładliśmy na wzrost ilościowy placówek oświatowych, kulturalnych i zdrowotnych dla dzieci. Głośno mówiło się o niewątpliwie znacznych osiągnięciach w stosunku do czasów przedwojennych — co było słuszne, oraz ciszej — co było o wiele mniej słuszne — o ciągłych brakach w stosunku do potrzeb. Stąd płynął bowiem łańcuch logicznych konsekwencji, który m. in. przy czyniał się do redukcji roli czynnika społecznego w rozwiązywaniu kwestii opieki nad dzieckiem.

Po powrocie jednak do metody przedstawiania bilansów ze strony „ma” i stroną „winien” — gdy ujawniać się zaczęły błędy i braki w wychowaniu najmłodszych obywateli — wówczas jasne stało się, że opieka nad dzieckiem nie może być ani monopolizowana przez państwo, ani — stanowić prywatnej sprawy rodziców. Jest ona również problemem społecznym i musi być wykonywana przy pomocy społecznych wysiłków.

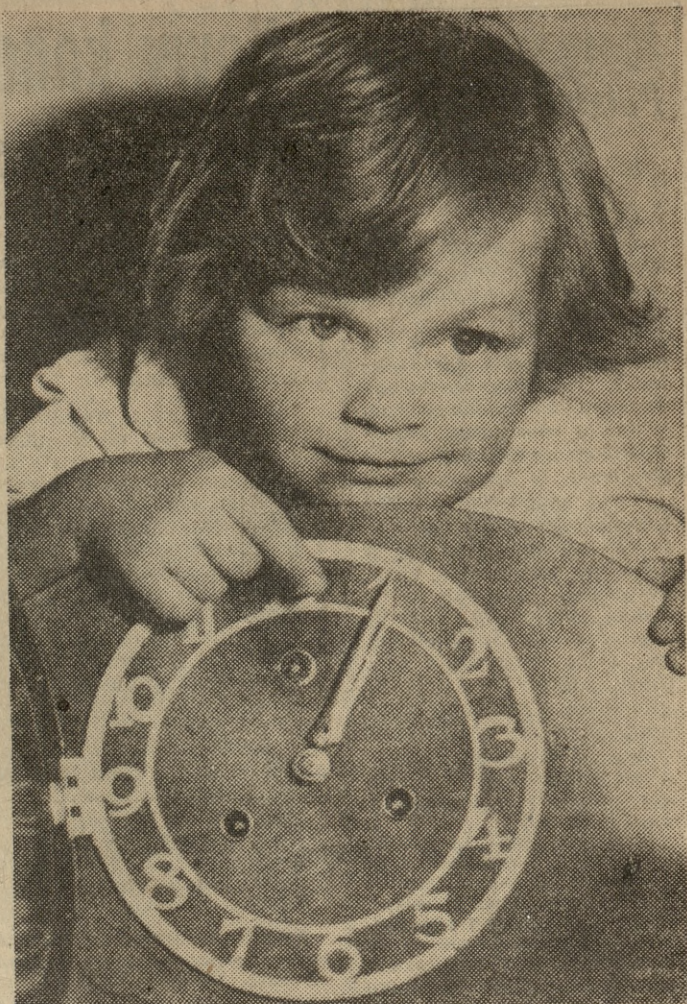
I to chyba jest problem, wokół którego powinna skoncentrować się uwaga przy tegorocznym obchodzie Międzynarodowego Dnia Dziecka w Polsce.

Ubiegły rok minął pod znakiem ciągle rosnącego zainteresowania opinii publicznej sprawami dzieci i młodzieży.

Wyrazem i skutkiem tego były liczne dyskusje, np. na temat wychowania moralnego, pedagogizacji rodziców, metod i programów nauczania (Zjazd oświatowy). Jednym z najcenniejszych wyników wymiany poglądów i aktywizacji społecznej w sprawach dziecka, jest ukonstytuowanie się w przededniu Święta Dziecka — Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Stawia sobie ono za zadanie pomóc rodzinie oraz państwu w opiece i wychowaniu najmłodszych, w dziedzinie sanitarnej, żywienia dzieci, organizowania warunków nauki, odpoczynku, zabawy. Koła będą powstawać nie na „wyznach” powiatu lecz najbliższej rodziny — w blokach mieszkalnych, w zakładach pracy, w gromadach.

Czy jednak narastająca fala zainteresowania społecznego sprawami dziecka jest powszechna? Nie lakierujmy... Oto bolesny przykład: gromadzkie rady narodowe w niektórych rejonach kraju ostatnimi czasy w trosce o oszczędności kierują swe wysiłki na... likwidowanie izb porodowych. Takie wypadki zdarzają się już i to za aprobatą niejednego Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia.

Wyrażamy jedno z najniebezpieczniejszych uczuć ludzkich — miłość do dziecka — obchodząc jego święto, ale musimy zdawać sobie sprawę, że sporo jeszcze jest u nas ludzi, którzy chętnie w tym wypadku porzuciliby wyłącznie na jednodniowych obchodach. Ale obok jednego dnia święta — rok ma 364 dni powszednie.



Przypominamy o dwóch ważnych wydarzeniach: dziś przypada uroczystość „Dnia Dziecka”, a w nocy o godz. 1.00 rozpoczyna się czas letni. Uroczystość przypomina, że należy przesunąć o godzinę wskazówki zegarów. Najpraktyczniej jednak zrobić to przed uśnięciem na spoczynku. Pedanci mogą nastawić sobie na godzinę pierwszą budziki, by — po przesunięciu wskazówek wszystkich domowych zegarków — wrócić w objęcia Morfeusza. Zresztą metodę „skrótowa” sobotnio-niedzielnej nocy pozostawiamy wam do wyboru.

Fot.: K. Przychodźki

Zwierzchnicy Radosza — ukarani

(Inf. wł.)

W dniach 29 i 30 maja br. Sąd Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego na sesji wyjazdowej w Biedrusku rozpatrywał sprawę ppłk. Z. Podkościelnego, mjr. St. Rutkowskiego, kpt. Z. Matyji i por. Franciszka Jarosiewicza — oskarżonych o przestępstwo z art. 130 § 1 KK WP tj. o niedopełnienie obowiązków służbowych, oraz sprawę por. M. Leśniewskiego, który remu akt oskarżenia zarzucał czyn z art. 150 KK WP.

Układ płatniczy między Polską a NRD

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie podpisany został układ między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną o obrocie płatniczym na lata 1957 — 1960.

Proces toczył się w związku z katastrofą samochodową (7 śmiertelnych ofiar) spowodowaną 1 maja br. w Długiej Goślinie (pow. Oborniki) przez szeregowca Radosza.

Sąd uznał, że oskarżeni dopuścili się szeregu zaniedbań, w wyniku czego powstały warunki sprzyjające w pewnym stopniu zwiększeniu możliwości spowodowania jakichkolwiek wypadków drogowych. Wymierzając karę wzięto pod uwagę okoliczności łagodzące m. in. do tychczasowy mienaganny tryb życia i duże zasługi oskarżonych.

Sąd skazał: ppłk. Podkościelnego i mjr. Rutkowskiego na rok i 6 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 2 lat, a kpt. Matyję, por. Jarosiewicza i por. Leśniewskiego na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na rok.

Wyrok nie jest jeszcze uprawomocniony. (1)

Ohydny mord pod Mieszkowem

(Inf. wł.)

Przypadek sprawił, że byliśmy wczoraj świadkami niesamowitego meldunku. Mieszkaniec wsi Radliniec zgłosił w Prez. Gromadzkiej Rady Narodowej w Mieszkowie o faksie morderstwa, popełnionego na osobie jego żony, Jadwigi. Z wyjaśnień jego wynikało, że po powrocie w południe z Jarocina, dokąd wyjechał z córką o godz. 6 rano na targ, zastał skrwawione zwłoki żony na łożku.

Razem z przedstawicielami milicji i władz śledczych udaliśmy się na miejsce zbrodni. W czasie wstępnego dochodzenia, na podstawie wizji lokalnej oraz po oględzinach lekarskich ciała denatki, stwierdzono niewątpliwie fakt morderstwa. 76-letnia Jadwiga Kaczmarkowa zmarła na skutek ogłuszenia (śląd na skroni) oraz kilkunastu ran, zadanych ostrym narzędziem w okolicy serca. Pewność w tym względzie dać jednak może tylko sekcja zwłok.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Komenda Powiatowa MO w Jarocinie.

(em-par)

Zmarł Leopold Staff

WARSZAWA (PAP)

31 maja br. zmarł w Skarżysku-Kamiennym, w wieku 79 lat, znakomity poeta Leopold Staff.

Pogrzeb Leopolda Staffa odbędzie się 3 bm. w Warszawie na koszt państwa.

Trumna ze zwłokami poety wystawiona będzie w sali kolumnowej Ministerstwa Kultury i Sztuki (Pałac Prymasowski) 2 bm. (godz. 13—18) i 3. bm. (godz. 10—12), w tymże dniu o godz. 15 nastąpi wyprowadzenie trumny na Cmentarz Powązkowski.

Leopold Staff odznaczony był orderem „Sztandar Pracy” I kl. oraz Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Był dwukrotnym laureatem Nagrody Państwowej I stopnia. W roku 1948 Uniwersytet Jagielloński, w uznaniu wielkich zasług Leopolda Staffa dla literatury polskiej nadał mu tytuł doktora honoris causa.

Polska przegrała w Rzymie 5:6

(API)

Jeden głos przekłócił na niekorzyść Polski decyzję egzekutywy międzynarodowej spółdzielców.

W Rzymie odbyło się kolejne posiedzenie egzekutywy Międzynarodowego Związku Spółdzielców. Wzięli w nim udział przedstawiciele organizacji spółdzielczych 11 krajów.

M. in. egzekutywa rozpatrywała sprawę przyjęcia w poczet członków MZS dwóch polskich organizacji spółdzielczych: Związku Spółdzielni Spożywców i Centralnego Związku Spółdzielczego. Przy omawianiu polskich deklaracji między członkami egzekutywy powstały poważne rozbieżności zdań. Większością jednego głosu podjęto jednak ponownie uchwałę o odrzuceniu obu deklaracji.

W latach 1921-1950 polska spółdzielczość spożywców „Spotem” była członkiem MZS i wносиła swój wkład w zacieśnienie współpracy i umocnienie międzynarodowego ruchu spółdzielczego. W 1950 roku z blahych, formalnych przyczyn zostaliśmy wykluczeni z MZS. W ciągu ostatnich 7 lat CZS i ZSS kilkakrotnie zwracali się w sprawie przywrócenia członkostwa w międzynarodowej organizacji. Ostatni wniosek — rozpatrywany na egzekutywie w Rzymie — spółdzielczość polska złożyła w grudniu ub. roku.

Sprawa wykluczenia nas z MZS wykraczała poza ramy Związku Spółdzielni Spożywców i stała się sprawą całego ruchu spółdzielczego w Polsce, który przyjął decyzję kierownictwa MZS jako krzywdzącą.

Jeszcze jeden wybuch brytyjskiej bomby wodorowej

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera donosi, że w piątek po południu około 600 km. na południe od wyspy Bożego Narodzenia (brytyjskie władze wojskowe dokonały drugiej próby bomby wodorowej. Bomba została zrzucona z pokładu bombowca typu „Valiant” i wybuchła na znacznej wysokości, gdy samolot znajdował się już w odległości około 25 km. od miejsca eksplozji.

Wśród przyjaciół

BELGRAD

Prezydent Tito udzielił belgradzkiemu dziennikowi „Politika” wywiadu, w którym stwierdził m. in.: „Byłem przekonany, że życzenia przywódców jugosłowiańskich spotkać się ze zrozumieniem przywódców radzieckich. Nie pomyśliśmy się, ponieważ przywódcy radzieccy rzeczywiście zahamowali kampanię przeciwko Jugosławii i, moim zdaniem, nalegali, aby inne kraje również zaczęły inaczej traktować Jugosławie i nie atakowały jej z bezzasadnych pozycji”.

„Sądzę — powiedział dalej Tito — że dojdzie do tego, iż różne problemy, co do których się nie zgadzamy, będą dyskutowane bez irytacji”.

SOFIA

„Nowo Wreme”, organ teoretyczny KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej zamieszcza artykuł pt. „Należy zerwać ze szkolarskimi metodami kształcenia kadr naukowców”. Pismo stwierdza, iż obok niewątpliwych sukcesów nauki bułgarskiej w pracy kadr naukowych brakuje występującej poważnej braki powodujące nienadążanie szeregu dziedzin nauki za szybkim tempem socjalistycznego rozwoju. Jednym z najpoważniejszych źródeł tych braków jest, zdaniem „Nowo Wreme”, niezbyt zacięty system doboru młodszych pracowników naukowych.

„Niezbędne jest — pisze „Nowo Wreme” — zreformowanie szkolarskiego charakteru egzaminów konkursowych, zwiększenie wymogów wobec kandydatów prac na ukowych”. Pismo domaga się tak że dopuszczania do egzaminów tych jedynie, którzy wykazali się dwuletnim okresem praktyki w swej specjalności.

BUDAPEST

W „Nepszabadsag” ukazał się artykuł Anny Bebrito pt. „Nowe

Nowy kandydat na premiera Francji zamierza kontynuować wojnę w Algerze

PARYŻ (PAP)

Pierre Pflimlin, przywódca partii katolickiej, nowo wybrany przez prezydenta Francji kandydat na premiera, sprzeciwiał 30 bm. na kongresie swej partii w Biarritz, podstawowe zasady programu. W oparciu o który będzie się starał sformować rząd.

Jak wynika z wypowiedzi Pflimlina, dąży on do utworzenia rządu wielopartyjnego, pragnie „toczyć w Algerze jak długo będzie trzeba walkę przeciw wrogom Francji, a jednocześnie przeprowadzić głębokie reformy polityczne”. W dziedzinie polityki zagranicznej chce on jeszcze przed wakacjami parlamentarnymi ratyfikować układy o wspólnym rynku i Euratomie. Ewentualny szef nowego rządu francuskiego jest także zwolennikiem „reform państwa w kierunku zwiększe

nia autorytetu rządu i osiągnięcia większej jego stałości”.

Obserwatorzy polityczni stwierdzają, że w realizacji swej misji Pflimlin musi napotkać znaczne trudności ze względu na rozbieżności w poglądach głoszonych przez poszczególne partie, a zwłaszcza sztywne stanowisko socjalistów i ich przeciwników — niezależnych. Znałezienie platformy, na której obie partie doszłyby do porozumienia, wydaje się obserwatorem mało prawdopodobne. Od stworzenia pomostu między tymi dwiema partiami — równymi pod względem siły — zależy rozwiązanie kryzysu. Czy Pflimlin ze swoim zupełnie nowym programem prawicy zdoła tego dokonać, okaże najbliższa przyszłość.

Grupa parlamentarna francuskiej Partii Komunistycznej opublikowała oświadczenie, w którym

Jugosłowiański sekretarz stanu złoży wizytę w ZSRR

BELGRAD (PAP)

Jak podaje agencja Tanjug, jugosłowiański sekretarz stanu do spraw obrony Ivan Gosnjak udaje się 7 czerwca z 15-dniową wizytą do Związku Radzieckiego na zaproszenie radzieckiego ministra obrony marszałka Żukowa.

W jego podróży towarzyszyć mu będzie kilku generałów i oficerów.

Łączy nas wspólna praca i wspólny cel: dobro społeczeństwa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

koleżeńskie stosunki obu zespołów i wzajemne zrozumienie, na przyszłość zbliża nas nie tylko to, że chcemy robić dwie dobre gazety, ale również to, że chcielibyśmy wspólnie wydawać jeszcze kilka innych czasopism.

— Ponieważ mówimy o wzajemnej więzi, dobrze byłoby zapoznać czytelników „Głosu” z Waszym zdaniem o kierunku programowym „Expressu”.

— W sprawie tej mam swój, osobisty pogląd, niezgodny zresztą z powszechnie obowiązującą opinią; twierdząc, że nie ma prasy typowo informacyjnej. Już dobor samych tylko informacji, pozbawionych komentarza, kształtuje opinię publiczną. W związku z tym, choć „Express” bazuje przede wszystkim na informacji, jesteśmy nie tylko pismem informacyjnym. Dobieramy nasze informacje w ten sposób, aby służyć interesom mieszkańców Poznania i Ziemi Zachodnich.

— A jak przedstawiają się Wasze plany co do „Expressu Sportowego”?

— Powszechnie wiadomo, że w sporcie są martwe sezony. Wieloletnie doświadczenie

Odbudowa faszyzmu zagraża kulturze Niemiec

BERLIN (PAP)

W Hamburgu rozpoczął się w czwartek doroczny zjazd działaczy na polu kultury obu części Niemiec. W referacie wstępnym prof. dr Gallen omówił pokrótce rozwój kultury w NRF. Stwierdził on, że w warunkach remilitaryzacji i odbudowy faszyzmu w życiu kulturalnym Niemiec zaczyna się zarysowywać tendencja zagrażająca rozwojowi kultury w całych Niemczech.

domaga się zmiany wewnętrznej i zagranicznej polityki Francji. Grupa stwierdza, iż „program tego rodzaju może zrealizować tylko rząd opierający się na sojuszu wszystkich sił lewicy” i podkreśla swą gotowość udzielenia poparcia takiemu gabinetowi. Oświadczenie zawiera ostrą krytykę polityki byłego rządu Molleta oraz prawicy, których posunięcia, a zwłaszcza wojna w Algerze i awantura egipska, doprowadziły Francję do obecnej, ciężkiej sytuacji finansowej. (Wydatki na cele wojskowe doszły do 1.400 mld. franków, deficyt budżetowy osiągnął 1.500 mld. franków, wojna w Algerze będzie kosztowała w 1957 roku 600 mld. franków).



Świat chce rozbrojenia

Nie można dłużej nadużywać cierpliwości narodów

MOSKWA (PAP)

W dzienniku „Izwestia” ukazał się artykuł pt.: „Co stoi na przeszkodzie praktycznemu rozwiązaniu sprawy rozbrojenia?”.

Nawiązując do obrad podkomisji rozbrojeniowej ONZ w Londynie autor artykułu podkreśla, że prasa zachodnia zamieszcza wiele optymistycznych sugestii na temat „radikalnych propozycji”, które Amerykanie zamierzają przedłożyć podkomisji rozbrojeniowej.

Chociaż Stany Zjednoczone nie przedstawiły jeszcze tych

„radikalnych propozycji” podkomisji rozbrojeniowej, to jednak są one szczegółowo omawiane przez sprzymierzeńców amerykańskich — członków NATO. Ponadto Stassen i delegat francuski J. Moch udali się do Paryża w celu złożenia Radzie NATO sprawozdania z dotychczasowego przebiegu obrad podkomisji rozbrojeniowej ONZ.

Nowe propozycje amerykańskie — podkreśla dziennik — nie są omawiane w podkomisji rozbrojeniowej, są natomiast rozważane w paryskim pałacu Chaillot. Jest wielce charakterystyczne, że pod pretekstem „konieczności przeprowadzenia konsultacji z sojusznikami”, Stany Zjednoczone odwołują dyskusję w podkomisji na temat nowych amerykańskich propozycji rozbrojeniowych.

Dzienniki amerykańskie wyrażają obawę, że „porozumienie o ograniczeniu zbrojeń może doprowadzić do tego, iż wydatki na cele wojskowe nie będą wzrastały”. Tak więc istotnych przyczyn odraczania rokowań w podkomisji należy dopatrywać się nie tylko w „kontrargumentach sojuszników” na temat nowego planu amerykańskiego dotyczącego spraw rozbrojenia. Dyskusja nad kontrargumentami sojuszników jest niezbędna niewątpliwie dla polityków amerykańskich w tym celu, aby zmylić czujność opinii publicznej oraz, aby znaleźć pretekst dla stworzenia nowych przeszkód w praktycznej działalności podkomisji rozbrojeniowej ONZ.

Wszystko to może wywołać obawy opinii publicznej, która pragnie, aby sprawa rozbrojenia posunęła się naprzód.

W zakończeniu „Izwestia” podkreśla, że Związek Radziecki uważał i uważa, iż nie można dłużej nadużywać cierpliwości narodów, odraczając rokowania nie uzyskawszy konkretnych rezultatów. Sprawa ta zależy obecnie od mocarstw zachodnich, a przede wszystkim od Stanów Zjednoczonych.

Za Anglią pójdą inne państwa?

PARYŻ (PAP)

Komitet państw NATO tzw. „Chincom” odbył w piątek posiedzenie poświęcone rozpatrzeniu decyzji powziętej przez rząd brytyjski w sprawie złączenia embargo w handlu z Chinami. Blizszych szczegółów na temat posiedzenia, jak dotychczas brak.

Jak twierdzi paryski korespondent Agencji Reutera, wielu obserwatorów politycznych jest zdania, że decyzja W. Brytanii osłabi znaczenie i działalność komitetu państw NATO jako organu kontroli. Utrzymuje się też wyrażany już poprzednio pogląd, że za przykładem Anglii pójdą — zachowując być może na razie pewną rezerwę — Francja, Japonia i Niemcy zachodnie.

o kraju

BUDOWANY W STOCZNI GDANSKIEJ kadłub motorowca drobnicowego 5 tys. tdw dla Polskiej Linii Oceanicznych zostanie w stoczni km. Komuny Paryskiej wyposażony w silnik pochodzący z wydobytgo wraku. Będzie to silnik ze statku „Warszawa” 2” zatopionego w czasie wojny koło wyspy Fehmarn.

ZALOGA DOLNOŚLĄSKICH ZAKŁADÓW WYTWORCZYCH MASZYN ELEKTRYCZNYCH „M-5” we Wrocławiu rozpoczęła przygotowania do produkcji nowego generatora o mocy 30 KW z chłodzeniem wodorowym.

W MUZEUM IM. WYCZÓŁKOWSKIEGO w Bydgoszczy miała miejsce bezcełna kradzież. Z jednej z sal wystawowych skradzione zostało dzieło bydgoskiego artysty malarza z XIX wieku — Maksymiliana Antoniego Piotrowskiego — portret chłopca, malowany w roku 1850.

PO DWUMIESIĘCZNYM WYPOCZYNKU w Polsce, wyjechała do Budapesztu specjalnym pociągiem specjalnym grupa ponad 400 dzieł węgierskich.

POLSKI MOTOROWER

W Zakładach Metalowych w Zakrzewie k. Wrocławia wyprodukowano prototyp polskiego motorowera, który swą sylwetką i jakością nie ustępuje wzorom zagranicznym. Motorower ten zużywa ok. 1 litra paliwa na 100 km.

Do końca br. Zakłady chcą wyprodukować kilkadziesiąt, a w roku następnym 10-12 tysięcy sztuk. Zyczymy powodzenia. Fot. — CAF

Stara polityka nowego rządu duńskiego

KOPENHAGA (PAP)

W Kopenhagie odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego Folketingu, na którym wygłosił przemówienie programowe premier nowego rządu duńskiego Hansen. Stwierdził on, że w dziedzinie polityki zagranicznej rząd będzie kontynuował politykę poprzedniego gabinetu i dąży do współpracy z innymi państwami w ramach ONZ i NATO.

Mówiąc o broni atomowej, Hansen oświadczył, że Dania nie otrzymała propozycji w sprawie wyposażenia armii w tego typu broń. Dania ma nadzieję otrzymać pomoc Stanów Zjednoczonych i Kanady mającą na celu reorganizację i wzmocnienie duńskich sił zbrojnych. Prasa duńska oceniła oświadczenie Hansena, jako próbę wycofania się socjaldemokratów z ich poprzedniego programu.

Prowokacja czangkajsekowców

PEKIN (PAP)

30 bm. artyleria czangkajsekowska na wyspie Quemoy rozpoczęła ostrzeliwanie portu Amoy i innych odcinków wybrzeża Chińskiej Republiki Ludowej w prowincji Fukien. Było to największe bombardowanie artyleryjskie wybrzeży Fukien w roku bieżącym.

Artyleria Chińskiej Armii Ludowej — Wyzwoleńczej odpowiedziała ogniem na prowokację czangkajsekowców.

Rozmawiał: M. F.

Sprawy dnia powszedniego

CIERN ŚLEPEJ ZACIEKŁOŚCI

Sprawiedliwość musi być beznamiętna. Gdy na salę, gdzie na podwyższeniu zajmują miejsca sędziowie w czarnych togach — wkracza równocześnie gorące uczucie — sprawiedliwość jest zagrożona. Sędziów bowiem, wykonawców litery i ducha prawa, obowiązuje chłodny obiektywizm; ich zadaniem jest oceniać fakty, które ujawniają strony w czasie procesu; nie wolno im ulec niechęci lub sympatii do oskarżonego, powoda, pozwanego. Odrzucając „uczuciowe” tezy obrony wskazują na wagę suchego faktu w dowodzie procesowym. Oddalając oskarżenie, przychylają się do praworządnej zasady „neminus capivimus...”, czyli „nikt nie będzie więziony, jeśli nie zwycięży go prawo”.

Odrzucenie oskarżenia zbudowanego z niepewnych dowodów zabezpiecza swobody obywatelskie zagwarantowane w Konstytucji. Jest to inaczej, mówiąc, zmuszenie organów śledczych i prokuratorów, do wszechstronnego i opartego na niezbi-tych konkretnych — śledztwa w sprawie przestępstwa. Sąd zaś, dając lekomyślnie wiary wynikom powierzchownych dochodzeń, może ukarać niewinnego, co jest według mojej opinii stokrotnie gorsze od braku represji wobec jednego złoczyńcy.

Nie bardziej nie podkopuje zaufania do prawa, jak krzywdą wyrządzona w imieniu Rzeczypospolitej.

Czy rozumiemy tę zasadę?

Chciałbym zająć do wszystkich sumień, ujawnić myśli, przekonania, odmalować w beznamiętnej relacji osobisty stosunek każdego z Was do toczących się ostatnio procesów. Oskarżenia w kilku z nich opierało się na poszlakach, na przypuszczeniach pozbawionych tak zwanych „niezbi-tych” dowodów. Sędziowie mozolnie rozpatrywali każdą po szlakę, jej okoliczności; każdy najdrobniejszy fakt był naświetlany przez prokuratora, obronę, biegłych, świadków...

Wielu z nas jednak twierdziło z zadziwiającą pewnością siebie: „On zabił!”, „Muszą skazać go na śmierć!” — a gdy zapadł wyrok więzienia, bo sąd nie miał absolutnej pewności winy oskarżonego — „Wyrok pobrażliwie niski”, twierdziłicie. Tylko z uczuciowego przekonania, z tak zwanej „sylwetki” lub życiorysu oskarżonego wysnuwaliście ten ostateczny wniosek o winie oskarżonego.

W tym miejscu przypomina się sprawa Gorgonowej. Toczyła się ona dwadzieścia lat temu przed wieloma sądami. Wszyscy ko przemawiali przeciw oskarżonej; jej sytuacja w rodzinie inż. Zaremby, jej przeszłość, „interes” w dokonaniu zbrodni na córce inżyniera. Skazano ją na śmierć, gdyby nie uczynek adwokata wykraczającego poza zwykłe, określone ustawami kompetencje obrońcy, choć nie sprzeczne z prawem. I dopiero po latach kilkunastu, ogrodnik, jeden z koronnych świadków, przyznał się na krótko przed śmiercią, że on dokonał zbrodni.

Pochopny osąd człowieka, obarczenie go odpowiedzialnością za zbrodnię na podstawie poszlak jest sprawą trudną dla sędziów. Społeczeństwo musi im ufać, na ich ocenie się opierać, a nie wyprzedzać okrzykami każdego oskarżonego zbrodniarzem. Wydaje się, że tkwi w nas niedobry cień ślepej zaciekłości, pochodzący z okresu, gdy oskarżeni przyznawali się do wszystkich

zarzucanych im czynów. Akt oskarżenia z reguły stawał się sentencją wyroku, a skazać można było każdego, choć nie w imieniu prawa.

*
Żądamy poszanowania ustaw przez władzę państwową, przestrzegania zagwarantowanych Konstytucją swobód, wolności i nietykalności osobistej. Polityczne gwarancje stosowania tych zasad w życiu dziś istnieją w całej rozciągłości. Otworzono okna — i czad bezprawia rozwiał się. Sędziowie, prokuratorzy, adwokaci otrzymali pełne możliwości zgodnego z sumieniem, swobodnego działania „w imieniu prawa”.

A my — społeczeństwo? Prawo egzekwowane jest w naszym imieniu, bowiem my jesteśmy Rzeczpospolitą. Nie możemy wszyscy, gromadą sędzić przestępcy, więc oddajemy wykonanie naszych praw w ręce sędziów. Oni mają zgodnie ze sprawiedliwością rozstrzygać o winie i karze. Czy w ich czynności — nienawiść, pochopne decyzje lub stronniczość mogą wzbudzić pochwale? To samo powinno więc i nas obowiązywać. Ślepa nienawiść, także społeczeństwa do oskarżonego nie wpływa na wyrok sądu, lecz stawia pod znakiem zapytania obiektywność decyzji. Brak obiektywności zaś burzy moralną pozycję sądu i poszanowania prawa w państwie. Jeśli chcemy, by nasze prawa były szanowane, musimy zwrócić się do sądu, ich wyroki moralnie popierać, wtedy ugruntuje się zasada, że naprawdę już nigdy więcej nie będzie więziony, jeśli nie zostanie zwyciężony przez prawo. Głos zaś sędziego ferującego wyrok: „W imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...” będzie całkowicie jednoznaczny z opinią społeczną.

KLIN



12 lat czekają już na odbudowę ruiny Zamku Przemysława. Na dziedzińcu tego zamku w roku 1493 król Jan Olbracht przyjmował hołd od Wielkiego Mistrza Zakonu Krzyżackiego.

Fot. (3): J. Mirek

Koran i medycyna

(API)

Tajemnice Wschodu i plotki z dworu — wszystko to razem składało się na atmosferę sensacji, która od dłuższego czasu otaczała osobę królowej Soraji, żony szacha Iranu. Przyczyna tego wszystkiego nie miała być prosta, że królowa nie urodziła szachowi syna — następcy tronu, co według przepisów islamu stanowi automatyczny powód do rozwodu.

Ale na Wschód wtargnęła i współczesność. Nakazała ona, czego nie zaleca Koran: myśleć. Wynikiem tej funkcji był wniosek, że przyczyna bezpłodności małżeństwa leżeć może po obu stronach, nie tylko po stronie kobiety. No i wniosek, który da się wysnuć z takiego rozumowania, doprowadził do rzeczy dotychczas na Wschodzie niespotykanej. Oto w maju nie tylko królowa Soraji, ale i szach Iranu wyruszyli do Szwajcarii, do tamtejszych lekarzy.

Powstaje teraz pytanie, nad którym głowi się wielu poddanych szacha. Czy i jak ewentualnie poradzą sobie uczeni w Koranie, gdyby uczeni w medycynie uznali, że winę za bezpłodność ponosi sam szach? (g)



...po przeszło 450 latach harcują tu tylko grupki łobuzów. Odkryte przed paru laty gotyckie sklepienia stają się przedmiotem ich zabaw. Najczęściej są zawody w rozbijaniu: „Który więcej ukruszy muru jednym uderzeniem żelaznego łomu”.



...spłoszeni przez przypadkowego turystę nie okazują, jak widać, zbyt wiele zdenerwowania. Są przecież jedynymi „opiekunami” tego miejsca. O ruiny Zamku Przemysława nikt się już bowiem od dawna nie troszczy.

Co będzie z Zamkiem Przemysława

List do Konserwatora m. Poznania

Może zadziwi Pana fakt, że kieruję swój list tak wyjątkową drogą, unikając przepiślowego, urzędowego trybu załatwienia sprawy.

Ale mam poważne wątpliwości, czy mój skromny, prywatny list mógłby konkurować z powagą urzędowych kopert, mimo że zawiera w sobie sprawę wcale nie skromnej i nie prywatnej treści.

Chodzi bowiem o Zamek Przemysława, a ściślej mówiąc o te smutne resztki, które mimo licznych zapewnień Pańskich poprzedników nie tylko nie zostały należycie zabezpieczone, ale niszczeją w sposób, który najlepiej ilustrują załączone zdjęcia. Zdjęcia noszą najświeższe daty i łatwo można z nich wywnioskować, że każdy dzień opóźnienia ratunku, może go niebawem uczynić zbytecznym.

Bo za miesiąc, dwa może już nie będzie do uratowania, poza stosem gotyckich cegieł, a i o nie, o ile nie padną wcześniej ofiarą beznamiętnej łobuzerii, zatroszczy się niebawem czyjaś „gospodarna” ręka.

Jest więc ostatnia chwila, aby ratować to, co jeszcze pozostało; najwyższy czas, aby urealnili fakty konstruowane z fikcji i cierpliwego papieru, i w błogim przeświadczeniu, że najczęstszą zaletą ludzkiej natury jest zdolność... zapomnienia. Niektórym jednak spośród mieszkańców Poznania trudno nie pamiętać, że ostatnia oficjalna wiadomość o pracach konserwatorskich na Górze Przemysława pojawiła się na łamach „Głosu” blisko... dwa lata temu. Pamiętają oni jednak również i o tym, ile poświęceń i trudów wymagała (zwłaszcza w ostatnich latach) praca konserwatorów zabytków, o jaki mur obojętności, niechęci, a wręcz nawet wrogości rozbijały się ich wieloletnie starania o uratowanie od zagłady pomników naszej kultury.

Wiemy, że kraj nasz przeżywa bardzo trudną sytuację gospodarczą. Można, a nawet trzeba zrezygnować z wielu dóbr, ale karygodnym jest rezygnowanie z najszczytniejszej spuścizny całych pokoleń. Przeszło jest bezpowrotnie i jeżeli na terenie naszego miasta przetrwały do dzisiejszego dnia chociaż szczątki gotyckiej architektury zamku, które były świadkiem zwycięskiej walki Piastów o ideę Zjednoczonej Polski, na miano barbarzyńców zasłużyłoby społeczeństwo, które by dopuściło do ich zagłady. Można, a nawet trzeba odwołać się do ofiarności tegoż społeczeństwa. Formy takiej społecznej akcji mogą być różne. Czyż nie pamiętamy, że właśnie dziełem takiego społecznego komitetu była odbudowa Starego Ratusza?

Czyż nie ze składek społeczeństwa odbudowuje się bezcenne zabytki naszego miasta z Katedrą na czele?

Można by wreszcie doprowadzić do końca starania o przywrócenie Poznaniowi całości sumy powstałej z wpłat na SFOS. Pozostałe ruiny trzeba jak najspieszniej zabezpieczyć przed dalszą dewastacją ze strony nieodpowiedzialnych osobników. Może by jedna z drużyn harcerskich z terenu Starego Miasta objęła nad nimi stałą opiekę i sprawowała ją prawdziwie po harcersku.

Niezależnie od tego, trzeba pamiętać, że nadchodząca zima może ostatecznie dopełnić dzieła zniszczenia. Jeśli w planach Konserwatora na ten rok nie przewidziano Zamku Przemysława, trzeba to uczynić najspieszniej. Trzeba ukończyć wreszcie opracowywanie ostatecznego, realnego i zgodnego z przekazami historii projektu odbudowy.

Każda chwila jest tu droga. Brak państwowych funduszy nie może być wyłączną przeszkodą. Zbiorowa wola, społeczna ofiarności już niejednokrotnie dokonały w naszym mieście niemożliwe cuda.

Zamek Przemysława ma więc słuszne prawo domagać się od nich pomocy.

Wiesława STYPA

Notatnik filmowy

ZMARŁ

ERIC VON STROHEIM

Zmarł w Maurepas w pobliżu Paryża znany aktor filmowy starszego pokolenia, Eric von Stroheim. Chorował on od kilku miesięcy na raka. Zmarły liczył 71 lat. Eric von Stroheim wstał się w wielu filmach, kreując role pruskich oficerów.

RADZIECKA WIOSNA CO MOŻNA KUPIĆ

Od specjalnego wysłannika API

Zagraniczny turysta już po tygodniu pobytu w Polsce — choćby z zawodu był botanikiem czy muzykiem — zna doskonale wszelkie formy i odmiany sklepowych remanentów. Może o nich dużo opowiadać, gdyż dobitnie je odczuł na własnej skórze. Tubylca — takiego np.

jak ja — dziwi podobne niezrozumienie wagi remanentowego aktu. Jak w ogóle można żyć bez remanentów?...

A jednak okazuje się — że można. Co więcej — można robić remanenty bez doprowadzania ludzi do szału na widok utraconej tabliczki na drzwiach zamkniętego na dłu-

gie dni sklepu. Przez miesiąc chodziłem po ulicach, sklepach i rynkach ośmiu radzieckich miast — i ani razu nie widziałem ulubionego słowa naszych handlowców. Przepraszam: raz ujrzałem je w Moskwie — jedno ze stoisk w domu towarowym zasłoniło się kotarką i wywiesiło tabliczkę: „Uczot” („Remanent”). Ale tuż obok czynne było drugie stoisko z tymi samymi towarami. I wilk syty, i klienci zadowoleni.

Za to prawie całkiem jak w domu poczułem się na widok kolejek. I to nie tylko do kasy teatralnej, które według rozpowszechnianych przed kilku laty opisów naszych lukroreporterów są jakoby jedynymi „ogonkami” w Związku Radzieckim. Kolejki widziałem znacznie więcej: do sklepu z nabiałem, w oczekiwaniu na przywiezienie masła, do sklepu z artykułami sportowymi, „ogonek” do księgarni, który się sformował w ciągu kilku minut, by po pół godzinie zniknąć wraz z ostatnim egzemplarzem nowej powieści. Widziałem kolejki do sklepu z gotowymi ubraniami, bo pojawiły się w sprzedaży ubrania importowane z Czechosłowacji — wykonane z gorszej niż radzieckie ubrania wełny, lecz tańsze, lepiej skrojone i modnie uszyte. Podczas przerwy obiadowej, która obowiązuje w fabrykach, sklepach i w biurach — można zaobserwować ludzi czekających w ogonku do specjalnych restauracji dietetycznych. Nawet przed drzwiami kawiarni, w których częściej jada się gorące danie, niż pije kawę, a najczęściej zjada się lody, popijając je napojem owocowym lub szampanem — można zobaczyć kolejki oczekujących na wolny stolik. Trochę dziwnie to wygląda, ale przynajmniej nikt

się nie pcha i nie stoi nad głową siedzących.

Wielki ruch w sklepach wszelkich branż — od spożywczych do jubilerskich, tiok panujący na licznych rynkach kołchozowych, tłumy przelewające się przez domy towarowe — wszystko to pozwala stwierdzić: ludzie kupują — a więc mają za co kupić i mają co kupić. Wśród nabywców widać dużo przyjezdnych — szcze gólnie z osiedli podmiejskich.

Żywności jest dużo. Pod dostatkiem chleba, mąki, serów, konserw, różnych przetworów mącznych i owocowych, win, wódek. Pod dostatkiem jest kartofli i warzyw. Mleka obecnie jest już dosyć, masła także. Według jest sporo, lecz mięsa do niedawna nie starczało. Dopiero ostatnio zaczęła się sytuacja poprawiać: plan dostaw w I kwartale br. po raz pierwszy od wielu lat został wykonany i przekroczony. Już pierwszy kwartał przyniósł na rynek o 45 proc. więcej mięsa niż było go w tym samym okresie ubiegłego roku. Fachowcy w ZSRR przewidują, że jesienią podaż mięsa wzrośnie jeszcze o 50—70 proc. w stosunku do obecnego okresu. Rzucone ostatnio przez Chruszczowa wezwanie do przestąpienia USA w ciągu najbliższych 4—5 lat pod względem produkcji mięsa namieszkająca jest poważnym dopinaczem dla hodowców.

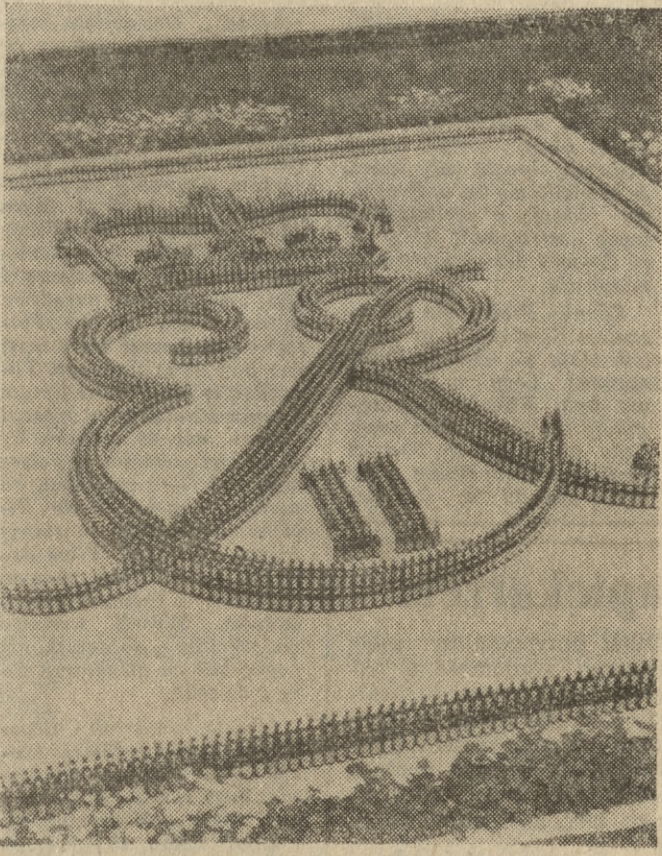
A przecież jeszcze jesienią ubiegłego roku w „Komsomolskiej Prawdzie” czytałem wymowny list starej chłopki gdzieś z dalekiej Syberii, która dziękowała młodym gospodarzom zbierającym pierwsze plony na ugorach za to, że w sklepie w jej osiedlu pojawiły się dzięki temu białe bułki.

A przecież jeszcze w 1953 r.

Jerzy ZAJĄCZKOWSKI

(Dalszy ciąg na str. 4)

Uczeń królowej... piwem



Na marginesie wizyty królowej Elżbiety w Danii. Kopenhaga. Jeden z miejscowych piwowarów tak oto powitał królową angielską.

Jej inicjały są oczywiście wykonane z butelek od piwa.

CAF

Zamiast konia z rżędem — NIC!

Tym razem list jest długi. Nie podejmuję się go cytować w całości — spróbuję w fragmentach, nie naruszając oczywiście jego tzw. idei.

„Konia z rżędem temu — pi-sze ob. F. Chelminak z Poznania — kto wyjaśni przepisy meldunkowe na terenie m. Poznania.”

Przyznacie, że pokusa jest pilna. — Ale — czytamy:

„Ob. X, stale zamieszkały w Poznaniu, we własnym 1-pokojowym mieszkaniu, przydzielonym mu przez Biuro Kwaterunkowe, poślubił żonę spoza Poznania.”

„O zameldowaniu stałym decyduje wyłącznie Prezydium MRN po uzyskaniu orzeczenia specjalnej komisji przy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej.”

Oto mamy już ekspozycyjną sprawę. A teraz — ad rem:

„Cóż? Małżonco ob. X nie tylko zachciało się wspólnego zamieszkania z mężem, ale prócz tego objęcia pracy tu, w Poznaniu drogą przeniesienia służbowego na własną prośbę.”

W tym miejscu ob. Ch. opisuje szczegółowo kontredans, jaki był jego udziałem. Zakład pracy (w Poznaniu) zażądał zaświadczenia o zameldowaniu — rzecz jasna z podpisem i pieczęcią. Rejonowe Biuro Meldunkowe przy ul. Kanałowej 46 stanowczo odmówiło wydania takiego zaświadczenia, a w dodatku nie dysponuje... pieczęcią. W Biurze Meldunkowym Komendy MO przy ul. Matejki oświadczone (referentka) ob. F. Ch. krótko i wzięwato: „To nie nasza sprawa”, wobec czego ob. F. Ch. nasunęła się dowiecipna myśl, że pewno to sprawa księdza proboszcza, na co otrzymał ostre wezwanie do opuszczenia progów Biura.

„Nie otrzymawszy wyjaśnienia ani prawdy — pisze Czytelnik — udałem się kolejno do Biura Ruchu i Ewidencji Ludności przy Prezydium MRN, gdzie zapewniono mnie, że takie zaświadczenie może i powinno wydać tylko Rejonowe Biuro Meldunkowe, bowiem Prezydium MRN wydaje zaświadczenia tylko na stałe zameldowanie.”

„Cóż jednak mi to wszystko pomoże?” — oto pierwsze pytanie ob. F. Ch.

„Czym ma się obywatel okazać w wypadku kontroli zameldowania?” — oto drugie pytanie ob. F. Ch.

„Czy są to może najnowsze udogodnienia dla świata pracy?” — oto trzecie pytanie ob. F. Ch.

„Kto wydał takie przepisy, zakazujące wydawania zaświadczeń o tymczasowym pobycie?” — oto czwarte pytanie ob. F. Ch.

A oto moje odpowiedzi:

1. Nic.
2. Nie wiem.
3. Nie.
4. Nie wiem.

Z czego jasno wynika, że z konia z rżędem nic!... W ten oto prosty sposób zostaliśmy obydwa skrzywdzeni — ob. F. Ch. i ja. Co niniejszym miłym skłom wiadom donosi z bólem

R-n-R
(Rad-nie-Rad)



NIEZWYKŁY ŁADUNEK

Z Nowego Jorku do Stuttgartu przyleciał samolot Douglas DC 4, przywożąc trzy samoloty sportowe.

CAF

Co można kupić?

(Ciąg dalszy ze str. 3)

— jak nam powiedział Chruszczow — Związek Radziecki sprzedawał zagranicą złoto i kupował za to masło i mięso. W tym roku radzieckie rolnictwo wyprodukuje ponad plan 60 tysięcy ton masła. Cena świątowa 1 tony masła równa się cenie 1 tony złota.

Wszystko to nie oznacza jednak, że trudności aprowizacyjne zostały już rozwiązane. Nawala dystrybucja, zdarzają się przejściowe braki niektórych artykułów — np. cukru. Odczuwa się również brak świeżych owoców. Pomarańcze (15 rb. kilo), czy cytryny, tylko w części mogą je zastąpić.

Natomiast artykułów przemysłowych jest w sklepach pod dostatkiem. I nabywców jest wielu zarówno na odzież, tekstylii czy buty, jak na aparaty radiowe (650—1500 rb.), telewizory (1400—2200 rb.), odkurzacze elektryczne (350—470 rb.), aparaty fotograficzne (650—1300 rb.), elektryczne maszyny do golenia (85—150 rb.), lodówki, pralki. Na samochody czeka się w kolejce — w samym Kijowie zapisanych jest na liście około 10 tysięcy osób. Wybór — szczególnie artykułów technicznych — jest bardzo duży. Jakość — dobra. W tkaninach, ubraniach, odzieży — przy dobrej jakości szwankuje desę, często krój i wykończenie. W sprzedaży widać sporo artykułów importowanych: chińskich jedwabów, węgierskich wyrobów skóranych, bułgarskich papierosów, chińskich i wietnamskich wyrobów z laki czy srebra. Rzecz charakterystyczna — wyroby z importu są sprzedawane taniej od podobnych radzieckich.

Jest w czym wybierać i gdzie wybrać. W licznych domach towarowych, w sklepach branżowych, w specjalnych sklepach, jak „Gruzja” czy „Ukraina”, sprzedających wyroby tylko danej republiki w specjalnych sklepach z „resztkami”, w licznych sklepach komisowych, w sklepach z gotowymi podarunkami itd. Handel stara się dotrzeć wszędzie —

jeżeli nie lokalami sklepowymi, to sklepami na kółkach, budkami, kioskami z najprzeróżniejszymi towarami. Na ulicach pełno jest wózeków z lodami i wodą sodową, budek z papierosami, kiosków sprzedających bilety do teatrów i kin, stoisk czyścibutów, u których jednocześnie można kupić pastę, sznurowadła czy wkładki do butów. Wszystko to tworzy trochę jarmaczny widok, lecz bardzo ułatwia ludziom sprawunki.

Nie byłem w daleko położonych osiedlach — nie wiem jak tam przedstawia się sprawa zaopatrzenia. Ale gdy zagadnąm o to aktorkę objazdowego teatru, która przez wiele lat zjeżdżała niemało prowincjonalnych osiedli, odrzekła:

— Jeszcze dwa lata, rok temu musieliśmy zabierać z sobą cukier i tłuszcz — teraz nie wozimy, bo już wszystko to można na miejscu kupić. I może jeszcze przytoczę jedno zdanie z rozmowy z Nikitą Chruszczowem. Mówiąc o zmianie sytuacji w zaopatrzeniu powiedział on nam:

— Rokrocznie przed 1 Majem szukaliśmy rezerw, by zwiększyć ilość towarów na rynku, tak aby w święto wszystko można było kupić. W tym roku po raz pierwszy żadnej podobnej uchwały nie podejmowaliśmy i nawet w tej sprawie nie zbieraliśmy się, bo w sklepach produkty są i nie było obawy, żeby na 1 Maja ich nie starczyło.

Jerzy ZAJĄCZKOWSKI.

Więcej takich ognisk

W lipcu ub. roku powołano do życia Państwowy Zespół Ognisk Wychowawczych, jako instytucję wychowawczo-opiekunczą obejmującą swoją działalnością dzieci i młodzież w wieku od 7 lat — w razie potrzeby aż do pełnego usamodzielnienia. Statut PZOW nawiązuje do założeń programowych i tradycji byłego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Ulity, które powołało do życia i przez długie lata (do 1953 r.) prowadziło niestrużony wychowawczy i przyjaźni dzieci — Kazimierz Lisiecki. Jemu też, jako obecnemu dyrektorowi naczelnemu PZOW powierzono organizację Ognisk na terenie całej Polski — w oparciu o własny system wychowawczy — dorobek 39 lat pracy wśród dzieci. Ogniska w Świdrze k. Ostrowca i w Warszawie — to dopiero pierwsze jaskółki realizacji wielkiego programu właściwego wychowania dzieci i młodzieży, szczególnie wykołejonych wskutek różnych okoliczności. Tej pozytywnej placówce, reaktywowanej po wielu latach niezrozumienia, należałoby stworzyć jak najlepsze warunki rozwoju dla dobra dzieci i młodzieży. Na zdjęciu: Ognisko w Świdrze. „Śpiewamy wszyscy nasze ulubione piosenki”. Na gitarze gra kier. Ogniska Michał Garnarczyk. W środku Kazimierz Lisiecki. Fot.: CAF

Nie chcę być aptekarzem

Od pewnego czasu daje się odczuwać brak farmaceutów. W szczególności skarży się na to Lublin. Gdy kilka tygodni temu Lubelski Zarząd Aptek zamieścił w prasie ogłoszenie o możliwości zatrudnienia 30 magistrów farmacji, nie zgłosił się ani jeden! A najgorsze, że nie ma widoków na poprawę. W bieżącym roku na Wydział Farmaceutyczny nie zgłosił się dotychczas na nowy rok akademicki ani jeden kandydat. W ubiegłym roku ilość kandydatów była znacznie mniejsza od ilości miejsc.

KIERUNEK BEZ ZMIAN reszta — od nas zależy

Z różnorodnymi uczuciami oczekiwali ludzie w mieście i na wsi kolejnego, po październikowym, plenarnego zebrania KC PZPR. Jedni i to w znacznej większości z nadzieją ugruntowania zdobyczy polskiego Października, drudzy powrotu do starych metod działania politycznego i gospodarczego. Byli również i tacy, którzy w cichoci ducha spodziewali się następnego etapu, to jest zweeksławiania naszego życia publicznego na tory nie mające wspólnego z socjalizmem. Tylko pierwsi nie zostali zawiedzeni. Bo IX Plenum faktycznie i formalnie potwierdziło w całej rozciągłości tezy październikowe rozszerzając je w wielu szczegółach.

Stwierdziwszy, że na VIII Plenum partia dokonała słusznego zwrotu w swej polityce, potrafiła przezwyciężyć niebezpieczny kryzys zaufania, zerwała z wypaczeniami w budowie socjalizmu i wytyczyła nową drogę demokratyzacji i decentralizacji — uchwała IX Plenum powiada, że program ten jest i będzie konsekwentnie realizowany chociaż w warunkach bardzo złożonej sytuacji politycznej i niemałych trudności gospodarczych. Ale równocześnie partia przeciwstawiać się będzie stanowczo wszelkim próbom wykorzystywania swobod demokratycznych do działania przeciwko władzy ludowej. Partia zapewni — czytamy w uchwale — przywrócenie poszanowania praw obywateli, wypowiedziała zdecydowaną walkę nadużyciom władzy i bezprawiu wobec obywateli. Jednakże nie może tolerować jednostronnego rozumienia praworządności.

Stanowisko jak najbardziej słuszne. Dochodziło już bowiem do takich absurdów, że sądy traktowały nazbyt liberalnie zwykłych ordynarynych przestępców, milicja wzdragała się nieraz interweniować w najróżniejszych zakładach porządku publicznego. Z obawy o złamanie praworządności. Te momenty wykorzystywały niepokojne jednostki. W życiu społecznym następowało pewnego rodzaju rozprężenie, osłabianie dyscypliny, nieposzanowanie władzy, nieszanowanie jej zarządzeń. Szczególnie na wsi można to było zauważyć. Otóż nie tak należy rozumieć pojęcie demokratyzacji. Prawo musi być przestrzegane przez władzę i przez wszystkich obywateli. Nikt nie może go łamać. Oparte na prawie zarządzenia władz muszą być wykonywane, bo inaczej zesłilibyśmy na manowce anarchii i samowoli.

Do tego nie wolno dopuścić za żadną cenę i to bardzo mocno postawiło IX Plenum KC. Tak samo z całą siłą przeciwstawi się partia wszelkim próbom wrogich socjalizmowi sił burżuazyjno-kapitalistycznych, próbom skierowanym przeciwko produkującej roli politycznej klasy robotniczej i sojuszu z chłopem. Tym próbom jak i wszelkiej demagogii powinni się przeciwstawić wszyscy świadomi obywatele z członkami partii na czele. Partia nie może zgodzić się z tym — powiedziano wyraźnie w uchwale — aby ktokolwiek poddawał w wątpliwość jej linię przyjętą na VIII Plenum, aby wśród opinii publicznej rozsiewał fałszywe oskarżenia o rzekomej rezygnacji z polityki suwerenności i socjalistycznej demokracji, tak jak nie zgodzi się nigdy na szerzenie nastrojów szowinistycznych i anty-

radzieckich. Oto niedwuznaczna odpowiedź dla zwolenników powrotu do okresu przedpaździernikowego a równocześnie dla teoretyków „drugiego etapu”.

Natomiast partia uważa, iż zasady polityki rolnej ustalone na VIII Plenum i sformułowane szczegółowiej we wspólnych wytycznych KC PZPR i NK ZSL odpowiadają warunkom do realizacji zadania podniesienia produkcji rolniczej. Dlatego należy zapewnić poszanowanie własności chłopskiej i stworzyć warunki do swobodnego nią dysponowania. Zdaniem KC należy więc znieść dekret z 9 lutego 1953 roku jako nieaktualny, przeznaczyć 200 tysięcy ha gruntów państwowych na sprzedaż dla małych rolnych chłopów, rozwijać rzemiosło spółdzielcze i indywidualne na wsi, umacniać rady robotnicze w PGR jako zdobywcę Października.

Komitet Centralny partii — jak czytamy dalej w uchwale — uważa, że podstawową formą aktywizacji gospodarczej i społecznej wsi jest szeroki samorząd w formie kółek rolniczych i różnorodnych form spółdzielczości, czyli potwierdza zasady ustalone przez VIII Plenum. Mówiąc o spółdzielczości i zalecając różne jej formy, uchwała wskazuje na konieczność otoczenia specjalną troską i opieką spółdzielczości produkcyjnej. I tu więc przeciwnicy spółdzielczości, którzy liczyli na IX Plenum, zawiedli się na całej linii. Popierać chłopów biedniejszych, chronić ich przed wyzyskiem bogaczy — oto zalecenie niezwykle aktualne. Do ograniczenia wyzysku mogą się przyczynić wszelkie spółki maszynowe i spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe.

Te dwa momenty są ogromnie ważne. Bo dotychczas było tak, że chłop, najczęściej ten najbardziej potrzebujący pomocy finansowej, krótkoterminowej pożyczki tak zwanej konsumpcyjnej, nie mógł jej uzyskać w żadnym banku, ani w GKS. Mimo spółdzielczej etykiety, GKS były w rzeczywistości ekspozyturami banków. Chłop szedł wtedy do lichwiarza lub bogacza wiejskiego i brał pożyczkę z reguły wysoko oprocentowaną. Utworzenie spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowej rozwiąże i to zagadnienie zgodnie z interesami wsi i potrzebami chłopów, a szczególnie tak zwanej biedoty wiejskiej. Sejm bowiem uchwalił już odpowiednią ustawę.

Tak więc kierunek polityki rolnej ustalony na VIII Plenum jest i będzie realizowany. Świadczy o tym fakt podwyższenia cen na płody rolne do poziomu opłacalności, zmniejszenie obowiązkowych dostaw i progresji podatkowej. Nie znaczy to jednak, że wszystko pójdzie jak po masle, że nie będzie trudności gospodarczych na tej drodze. Omawia je szeroko uchwała IX Plenum, stwierdzając, że w tej sytuacji najważniejszym zadaniem polityki gospodarczej państwa jest zapewnienie równowagi rynkowej i niedopuszczenie do wzrostu kosztów utrzymania.

„Dlatego — cytuję dosłownie — szczególnego znaczenia nabiera walka o dyscyplinę finansową w całej gospodarce narodowej, a w szczególności o dyscyplinę płac i dyscyplinę w realizacji dostaw obowiązkowych i podatków wiejskich”.

O tym musimy pamiętać i myśleć wszyscy — mieszkańcy miast i mieszkańcy wsi.

K. J.

Dr Jerzy Młodziejowski

Notatnik praski (6)

Poemat dla Agnieszki Schultz

Znacie sławną melodię Zdenka Fibicha, zatytułowaną „Poème”? Z całą pewnością tak! Bo też ta melodia, o nieopisanie słodczy i wyjątkowym czarze zadumy, obiegła cały świat. A urodziła się tu, w Pradze, na jednej z wietnamskich wysp „ostrowów”, jak je tu w dawnej Słowiańszczyźnie nazywają.

Zdenko Fibich nie był uczniem Smetany. Jego ideałem stała się muzyka Schumannów. Losy w młodości nie były Fibichowi szczególnie łaskawe. Bieda zapędziła go w latach 70-tych aż do dalekiego Wilna, gdzie uczył muzyki w średnich

szkolach. Oczywiście komponował, ale skarżył się na zabity deskami świat wileński owych lat. Pewnie, że ta „prowincja” musiała się wydać Czechowi z rozmuzykowanej Pragi niemal omentarzem. Tęsknota za ojczyzną bije z każdego taktu skomponowanej w Wilnie muzyki. Choćby jego pierwszy „Kwartet smyczkowy”. Nic, że jest tam narodowy taniec czeski, zwany „Polką” — to jeszcze nie wszystko: gdy wraz z naszym Poznanskim Kwartetem Smyczkowym studiowaliśmy przed trzema laty tę muzykę, by ją po raz pierwszy w Polsce wykonać — słyszałem na powolnej części dzieła Fibichowego nostalgiczne i niewidzialne ojczyznę. Wilno dało mu się we znaki zimnym klimatem i chłodem mieszkańców. Wrócił wreszcie nad Węławę, do swoich, ale pogrzał się na ementarzu żonę i dziecko.

Minęły lata trosk i niepokojów. Zdenko Fibich zdobył sobie nazwisko i uznanie. Jego symfonie, opera, a zwłaszcza „melodramy” coraz bardziej zwracały na siebie uwagę muzycznego świata Pragi. Fibich był romantykiem. W jego muzyce brzmiała wiosna i nadzieja miłości. Zakochał się w młodej poetce, córce szanowanego tu dyrektora. Mieszka-

li owi państwo na „Zofinie” — jednej z wietnamskich wysp, już wtedy pięknie zabudowanych i zalesionych. Nazwę nadano wyspie na pamiątkę matki cesarza Austrii, Franciszka Józefa — arcyksiężniczce Zofii. I tak na długie lata zostało. Dziś jest to „Słowiański ostrow” — kawiarnia i dawna sala koncertowa, obecnie raczej wystawowa. Niedaleko mieszkała owa Agnieszka Schultz — obraz westchnień i marzeń Fibicha. Miłość paliła się gwałtownym ogniem. Ona pisała mu libretta do oper, on jej dedykował swe utwory. Pewnego wieczora siedzieli w ogrodzie; ptaki zanosiły się śpiewem, bzy pachniały — popłynęła rozlewna melodia. Powstał prześliczny poemat symfoniczny, zatytułowany później „Pod wieczór”. W kulminacyjnym punkcie utworu rozpoczyna się właśnie owa, tak bardzo dziś sławna melodia, którą nazywano „Poème”.

Przeszła znad Węławy w szeroki świat i obok w Ameryce skomponowanej przez Dworzaka „Humoreski”, stała się ambasadorką czeskiej muzyki. Zaczęła na „Zofinie” w majowy wieczór — jak dziś, gdy to właśnie na owym „Zofinie” piszę — melodia Zdenka Fibicha!



Obwieszczenia

Technikum Budowlane w Poznaniu, ul. Rybaki 17 zawiadamia, że od 1 do 15 czerwca br.

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

do: 1. Technikum Młodzieżowego dla absolwentów 7 klasy, 2. 3-letniego technikum dla absolwentów Zasadniczej Szkoły Zawodowej spec. ślusarz, 3. 2-letniego technikum dla absolwentów liceum ogólnokształcącego, 4. 2-letniej Szkoły Wieczorowej majstrów budowlanych, 5. 5-letniego technikum budowlanego dla pracujących. Informacji udziela sekretariat szkoły codziennie w godzinach od 8—15.

K3170
Dyrekcja Technikum Rolniczego w Przygodzicach k. Ostrowa Wlkp.

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW

do I klasy Technikum. Przyjmowani będą uczniowie pilni, wykazujący zamiłowanie do zawodu rolnika, po skończeniu 7 klasy szkoły podstawowej. Obok 5-letniej nauki, uczniowie odbywają praktykę w gospodarstwie szkolnym o dobrze rozwiniętych działach produkcji roślinnej, zwierzęcej, szkółkarskiej i przemysłu rolnego. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja do 20 czerwca br.

K2813

Komunikaty

Diekanat Wydziału Filozof. - Historycznego UAM podaje do wiadomości, że dnia 6 czerwca br. o godz. 10 odbędzie się w sali 18 (Mała Aula) Coll. Minus, al. Stalingradzka 1, obrona pracy kandydackiej zast. prof. dr. Bolesława Hornowskiego. Praca kandydacka pt. „Psychologiczne podstawy kształtowania naukowego poglądu na świat dzieci i młodzieży” jest do wglądu w Bibliotece Głównej UAM, ul. Ratajczaka 38/40.

K3284

Przetargi i licytacje

Zakład Mleczarski w Sulechowie, ul. Łochowska 3,

OGŁASZA PRZETARG

na remont kotła parowego i hydrofora do wody z materiału wykonawcy. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 czerwca 1957 r. Zakład zastrzega sobie wybór oferenta.

K3200

Gnieźnieńskie Zakłady Garbarskie w Gnieźnie

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie 240 m² posadzki z kostki granitowej. Udział w przetargu mogą brać: przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Materiału dostarcza wykonawca. Oferty z podaniem kosztu i terminu wykonania należy składać w zapieczętowanych kopertach opatrzonych napisem „Przetarg” i nadsyłać należy do G. Z. Garb. w Gnieźnie, ul. Wrzesińska 44 w terminie do dnia 16 czerwca 1957 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w biurze G. Z. Garb. w dniu 18 czerwca 1957 r. Informacji udziela Dyrekcja G. Z. Garb., tel. 12-15. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.

K3275

Praca	Nauka
Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Poznań, ul. Wielka 19, Komis. 14980g	Fortepianu lekcji udzielam. Halina Poniecka-Marczyńska, Poznań, Piekary 13b, m. 8. Zgłoszenia od godz. 15—18. 15403g
Pomoc domowa na stałe lub dochodząca potrzebna, Poznań, Strzalsowa 2 m. 2. 15100g	Kupno
Krawcy na miarowe sztućki potrzebni. Poznań, Małtejski 40/41 m. 19. 15423g	Opony 600x16, nowe kupię. Oferty z podaniem ceny kierowców do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15202g.
Potrzebne: hafciarki na toleto, uczennice krawców ka, emeryta do załatwiania sprawunków. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15424g.	Kupię większą ilość cegły. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15235g.
Krawcowa domowa potrzebna na 10 dni do uzupełnienia garderoby, dziewczęcej. Referencje konieczne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15426g.	Kupię częściowe lub kompletne urządzenia do produkcji wód gazowych. J. Markiewicz, Wrocław, ul. Nyska 16 m. 9. K3270
Pomocy domowej na stałe poszukuję. Poznań, Polna 64 m. 5. 15448g	Kupię maszynę do pisania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15447g.
Pomoc domowa starsza z utrzymaniem i mieszkaniami na stałe potrzebna. Pawelec, Poznań, Krzywa 13.	Pianina kupuję Magazyn Fortepianów Poznań, Czerwonej Armii 39 — podwórko. 14857g
Potrzebny uczeń ogrodnicy oraz ochotnik do konia. Warunki do omówienia. Zakład Ogrodnicy, Glinka, Wrocław - Kleci-na, tel. 99-75. K3260	2 opony 350-400x19 kupię. Poznań, Szamarzewskiego 14, warsztat. 15410g

W pierwszą rocznicę śmierci ukochanego męża i ojczulka, śp. **Walentego Stachowiaka** dr. weteryn. odprawione zostanie nabożeństwo żałobne 4 czerwca o godz. 7.30 w kościele św. ks. ks. Zmartwychwstańców. Żona z córeczką i rodziną 15386g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie śp. **Sylwestra Kędziory** za liczne wieńce i kwiaty oraz złożone wyrazy współczucia składa **SERDECZNE PODZIĘKOWANIE** żona z synem 15872g

Pracownicy poszukiwani

Kierowników sklepów spożywczych i sprzedawców zatrudni PSS Wschód, Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 6, dział kadr. Zgłoszenia osobiste pod w. w. adresem od godz. 7.30—14.30. K3224

Inżyniera chemii na stanowisko kierownika technicznego, specjalność: tworzywa sztuczne, potrzebny zaraz. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Chemiczna Spółdz. Pracy im. M. Nowotki, Ostrow Wlkp., ul. Nowotki nr 2, tel. 217. K3148

Majstra do robót torowych zatrudni natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Kier. Robót w Częstochowie, ul. Łanowa. Uposażenie zasadnicze 1300 zł plus 37 proc. premii od wykonania planu. Zgłoszenia należy kierować pod wyżej wskazanym adresem wzgl. do Zarządu PPRD Poznań, ul. Wilczak-Serbska. K3158

Pracowników fizycznych od lat 25 do produkcji na warunkach 6-godzinnej pracy, poszukują Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne Poznań - Staroleka, al. Forteczna 12/14. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej oraz deputat węglowy. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr. K3202

Sprzedawców na stragany rynkowe oraz dekoratorów zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Państwowe Warzywa i Owoce w Poznaniu, ul. Taczanowskiego 1a. K3205

Operatora z uprawnieniami na dźwig BK-1 oraz pomocnika przyjmie do pracy Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 28, Poznań, Solna 12. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia. K3222

Elektryka ze znajomością obsługi transformatora, prostownika i urządzeń elektrycznych, przyjmą zaraz Zakłady Żwirowni i Betoniarń w Poznaniu, ul. Gdynia 15. Zarobek miesięczny w ramach 1500 zł. Zgłoszenia przyjmuje kierownik Zakładu na miejscu. K3229

Wykonawcy na ułożenie nawierzchni drogowych z trylinki na podkładzie żużlowym wraz z wykonaniem odwodnienia poszukują Z. P. Gum. „Stomil” w Poznaniu, Staroleka 18. Rozpoczęcie robót od zaraz. Oferty należy składać z podaniem ceny za 1 m². K3278

Kreślacza do biura konstrukcyjnego poszukuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii Przemysłu Terenowego — Poznań, ul. Grobla 25, tel. 90-37. K3171

Kupię skrzynię biegów „Renault” furgonetka. — Adamski, Poznań, Włosen na 63. 15438g

Kupię motocykl WFM, nowy, z licznikiem. Zgłoszenia tel. 623-89 od godz. 16. 15479g

Sprzedaż

Wózki dziecięce w wielkim wyborze poleca: Szepe pańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 13285g

Siatkę drucianą, sześciokątną, dwucalową poleca Wytwórnia C. Mueller, Czerwonak. 15035g

Płyt korkowych izolacyjnych do celów technicznych i budowlanych dostarcza firma „Terrazzo” Poznań, Wroniecka 5, tel. 85-53. 15048g

Narzędzia kowalskie sprzedam. Jan Adamczak, Sepno, pow. Kościan. 15084g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulkowych, nowe, czesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocław 13. 13749g

Kredę kopalnianą, „uzem”, wagonowo — 1000 kg 433 zł — franco stacja odbiorcza, dla odbiorcy rabat — poleca Rachwał, Szeceń, Ostrawka 9, tel. 40-57. 15101g

Maszyny rzemieślnicze, bliźniacze „Kuter” i „Wilk”, szpryce do strzykania szyniek, prasę do skwarek oraz uprząż dla konia sprzedam. Poznań, Mostowa 2 m. 1. 15121g

Clagnik „Lanz” 45 KM sprzedam. Dolsk, Pokotowa 5. 15203g

Sprzedam motocykl NSU 250 cm, górnozaworowy, stan idealny oraz „Royal Enfield” 350 cm stan idealny. Leon Krawczyk, Wolsztyn, Marchlewskiego 35. 13207g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie śp. **prof. Adama Bronisława Ciechańskiego** za liczne wieńce, kwiaty oraz za złożone wyrazy szczerego współczucia składa **SERDECZNE PODZIĘKOWANIE** żona z rodziną 15749g

Polskie Linie Lotnicze „LOT”

podają do wiadomości dodatkowy rozkład lotów obowiązujący:

od 3. 6. do 25. 6. 57 codziennie 1 w niedzielę	
09.30 o Warszawa	p 12.55
10.55 p Poznań	o 11.30
od 7. 6. do 24. 6. 57 codziennie 1 w niedzielę	
08.20 o Warszawa	p 16.55
09.45 p Poznań	o 15.30

K3253

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY DRZEWNEJ w Swarzędzu

OGŁASZA WPISY

dla uczniów do klasy I na rok szkolny 1957/58 — kierunek stolarz meblowy.

Nauka trwa trzy lata i kończy się egzaminem czeladniczym. K3263

Mamy do sprzedania

300 sztuk nutrii hodowlanych

Zgłoszenia pisemne lub osobiste: Stacja Hod. Bad. Borowo, p. Czempin, pow. kościański. K3149

UBRANKA do I-szej Komunii św.

w wielkim wyborze oraz PROCHOWCE i WIATROWKI poleca firma **Edward Michaelis** Poznań, ul. Szkolna 19 7352g

Samochód

CIEŻAROWY „Chevrolet” USA 3 t. sprzedam **PZGS, Nowy Tomysl.** K3274

Zamienię dwa pokoje z kuchnią, przedpokojem, gaz, elektryczność w Lublinie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Wiadomość: Lublin, Buczka 43 m. 31, Maik. 15452g

Zamienię ładny pokój z kuchnią, przynależnościami (willow), samodzielnie na 2 pokoje z kuchnią — samodzielnie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15463g.

Uczennica średniej szkoły muzycznej poszukuje samodzielnego pokoju umeblowanego z fortepianem do ćwiczeń. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15467g.

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję, również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-85. 12156g

Dom 2-piętrowy w Grodzku Wlkp. bez dachu, w centrum, z dwoma lokalami handlowymi, wolnym mieszkaniem, sklepem, oraz pomieszczeniem warsztatowym sprzedam 350 000 zł. Zgłoszenia Kaczmarek, Grodzisk Wlkp., Zbąszyńska 12. 14995g

Parcelę wprost od właściciela kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15120g.

Domek jednorodzinny z morgą ogrodu w Przybychowie, pow. Czarnków, spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15129g.

Okazał! Sprzedam 1/4 domu w centrum Poznania, ul. Czerwonej Armii, po kupnie wolne mieszkanie, pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia: Poznań - Dębica, Górecka 151, od godz. 9—12. 15344g

Wille 4-pokojowe, komfortowa 250 000 zł, domek przy Poznaniu 80 000 zł, parcie 1400 m² w Junikowie sprzedam Metelski, Poznań, Czerw. Armii 23. 15262g

Wille w Rabce Zdroju, 8-pokojowa z ogrodem sprzedam lub zamienię na nieruchomość w Poznaniu. Wiadomość: Rabka Zdrój, skrytka pocztowa 16. 15353g

Kupię parcelę pod budowę lub z rozpoczęcia budowy na Dębie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15468g.

Pietrowy, maszynowy dom mieszkalny z dużym ogrodem owocowym, śródmieście Jarocina natychmiast sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15475g.

Kościan — zamienię 2 duże pokoje z kuchnią, przedpokojem, przynależnościami, ogrodem działkowym na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15451g.

Poszukuję pokoju z kuchnią wzgl. dużego pokoju do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15466g.

Lekarskie

Lekarz dentysta Jaworowicz przyjmuję od godz. 10—12, 16—18. Poznań, Mickiewicza 24. Nowoczesna protetyka w steelonie. Ręce protezy na poczekaniu. 13413g

Zguby

W piątek wieczorem, 24 maja, w pociągu do Krakowa zabrano omyłkowo przy wysiadaniu w Srodzie teczke zawierającą aparat fotograficzny, lornetę, lilię. Pozostawiając teczka znajduje się: Poznań, Daleka 3, m. 5. Władysław Słędz. Proszę o zgłoszenie się. 15589g

16 maja zaginął młody szary wilk bez obroży. Osobę, która zaopiekowała się zabiłkąm, proszę bardzo o powiadomienie za wynagrodzeniem. Poznań, Matejki 51, m. 7, Plamowska. 15619g

Węgierski zespół

koncertowo-taneczny

„Fessel”

gra codziennie w „ARKADII”

K3230

Wirówki do mleka

wszystkie części zamienne polecam.

Na życzenie wysyłam za pobraniem pocztowym.

KAROL ORWAT, Poznań 2, ul. Chłodna 3 m. 4, przy Rynku Łazarskim. 14159g

BAZA GŁÓWNA ZAOPATRZENIA ROLNICTWA w Szczyplornie k. Kalisza, p-ta Skalmierzyce

podaje do wiadomości wszystkim użytkownikom i warsztatom remontowym jednostek państwowych, spółdzielczych i prywatnych, że w terminie do dnia 15 czerwca 1957 r.

PROWADZI OSTATECZNĄ WYPRZEDAŻ

części do ciągników poamerykańskich typu „Ford Fergusson”, „Fordson Junior” i „Fordson Major”.

Zamówienia należy przysyłać lub składać pod wyżej wymienionym adresem. K3153

OPOLSKIE ZAKŁADY SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH M-6 w BRZEGU

zakupia względnie zlecą do wykonania większą ilość

NITÓW RURKOWYCH o wymiarach 2x5,5 mm z blachy mosiężnej.

Oferty składać: O. Z. S. E. Dział Zaopatrzenia Brzeg, woj. opolskie, ul. Trzech Kotwic 6, tel. 205. K3160

Posiadamy do sprzedaży PLATFORMY NOWE, 1 konne

z oponami — nośność 2 ton.

Sulechowskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Sulechowie, ul. Wesola 8. K3129

Różne

biadło parkanową wykonuje z powierzonego materiału. Poznań, Czerwonej Armii 23. 12420g

Pianina swoje, naprawiam. Drygas, Poznań Cudobry 15, tel. 99-79. 13962g

Najmłodziejse hafty maszynowe na wszelkich tkaninach, welony w jednym dniu, plisowania, mierzki, okretki, dziurki, paski, guziki wykonujemy terminowo. „Haftoplis”, Poznań, Mylna 24 (Jeżyce). 14204g

Radioodbiorniki naprawiam solidnie i tanio w trzech dniach, zamieszcowym w jednym dniu, długoletni praktyk inżynier - radioelektryk, „Radio-Remont”, Poznań, Garbary 67a m. 9, narożnik ul. Wielkiej. 14666g

Suknie ślubne taftowe, koronkowe, nylonowe (wielki wybór), welony wypożyczalnia „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13. 14292g

Roboty wiertnicze - studniarskie jak próbne wiercenia „abisyntki”, zakładanie pomp itp. wykonuję. Zgłoszenia: Ruta, Poznań, ul. Marchlewskiego 54 m. 1. 14650g

Idelny wypoczynek dla 2-3 osób kulturalnych, starszych, z pełnym, dobrym utrzymaniem w Rabce Zdroju. Oferty: Hołowiecka, Bytom, ul. Pułaskiego 6. K3267

Wspólnik inteligentny do prowadzenia biura matrymonialnego potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15413g.

Kto nauczy trykotarstwa maszynowego? Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15462g.

Zakład dentystyczny w Poznaniu z powodu choroby oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15465g.

Przystojna panna, posiadająca komfortowe mieszkanie, pozna mężczyznę religijnego do lat 53. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15487g.

Panna lat 30, blondynka, wzrostu średniego, majetna, z braku znajomości pozna pana bez nalogów. Fotografia mile widziana. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15443g.

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy) dział informacji: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-74 drukarnia (nocny) — 629-52

Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Świerczewskiego nr 3 tel. 624-59, czynne od godz. 8—15.00, w soboty do godz. 13.00 Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-12

Dnia 30 maja 1957 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

Jan Waliński

przeżywszy lat 71.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 2 czerwca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek 3 bm. o godz. 8 w kościele św. Wojciecha.

W głębokim smutku pograżone żona z dziećmi i rodziną 15940g

Dnia 29 maja 1957 r. zmarła nasza Koleżanka

Salomea Błażejczak

W Zmarłej straciłszy sumiennego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1. 6. 57 r. na cmentarzu na Junikowie o godz. 10.30.

Współpracownicy Kierownictwo Poznańskich Kolejowych Zakładów Gastronomicznych Dworzec Główny K3280

Wiosna po raz... trzeci

Tytuł trochę dziwny? Nie. Dzisiejszy fotoreportaż jest trzecim o wiosnie, jaki zamieściliśmy w tym roku w „Głosie”. Od tego czasu „pory roku” kilkakrotnie się zmieniły. Padł śnieg, lał deszcz jak w listopadzie... Teraz znów zaświeciło słońce. Podobno nie na długo, bo czerwiec ma być nienajcieplejszy.



Oto pierwszy dowód ciepłych dni. Pani którą widzimy na zdjęciu, z zainteresowaniem ogląda model letniego kapelusza.

— Jeszcze „tylko” rekawiczki, sukienka, torebka, buciki letnie, może nawet parasolka — myśli na pewno — „od biedy” będzie można się pokazać na ulicy.



Kilka kroków dalej — na tarasie restauracji „Magnolia” widzimy... proszę, proszę! Dwóch kelnerów i kierownik obsługują gości. Wszyscy uprzejmi, nikt nie woła przez ramię „Kolega”. A mówi się, że w Polsce trudno się doprosić o przyjęcie kelnera do stołka.



W Parku Kasprzaka sensacja! Tłumy widzów przypatrują się szczęściu łabędziej rodziny. Młodych łabędzi, niestety, nie udało nam się sfotografować, gdyż łabędzi tatuś, które go widzimy na zdjęciu groźnie syczące przepędził Kazia Przychodzkiego w chwili, gdy z nastawionym aparatem podkradał się do gniazda.



— Co wybrać. Wiatrak czy lody? E, co mi tam wiatrak! Na razie trochę sobie „podmucham” za darmo, a śmietankowy pingwin w garści, to rzecz konkretniejsza.

Chyba wystarczy. Następny fotoreportaż pragniemy zrobić już na plaży... chyba, że znów spadnie śnieg i będziemy pisać: kiedy wreszcie nadejdzie... wiosna?

Fotografował K. Przychodzk. Pisał: W. Ofierski

Skutki pogoni za planem

Zamiast bielizny dziecięcej — pościelowa

Spółdzielnia Pracy Bielizniarzy i Gorsciarzy w Poznaniu nie dostarczyła w roku ubiegłym przewidzianych w planie ilości ubiorów dziecięcych, bielizny dziecięcej i chłopców, ale za to wytworzyła przeszło dwukrotnie więcej bielizny damskiej wzgl. pościelowej. Podobnie postąpiło w ubiegłym roku wiele innych spółdzielni pracy i zakładów, marnując masę surowców na produkcję niepotrzebnych artykułów.

Na skutek tego przekazano w roku ubiegłym Przedsiębiorstwu Zbytu WZSP do przeceny różne towary o wartości 58.631 tys. złotych. Przecena absorbowała jeszcze w tym roku wielu pracowników, przy czym w trakcie jej trwania obniżono ogółem ceny wspomnianych artykułów o blisko 42 miliony złotych. Znajdowały się m. in. wśród nich wyroby CPLA, Spółdzielni „Włókno” w Sreńnie, „Prosyn” z Leszna, „Włókniarza” z Poznania i Spółdzielni „Powstaniec” w Wolsztynie.

Oczywiście przy tak obniżonych, nawet o kilkadziesiąt procent cenach, znalazło się wielu kupujących i „Bazar” zwiększył w okresie ubiegłego roku swe obroty do 78 milionów złotych. Mimo to z końcem trzeciego kwartału ocenia no zapasy ponadnormatywne w handlu w naszym województwie na ponad 37,5 mln. złotych, w tym na ponad 16 mln. złotych artykuły trudno zbywalne i na 1390 tys. zł artykuły niepełno-wartościowe.

Artykuły te leżałyby nie wia domo jak długo, gdyby nie podwyżki plac. Znaczne zwiększenie dopływu pieniędzy przy niedostatecznym zaopatrzeniu rynku spowodowały, że do grudnia zapasy te zostały prawie całkowicie rozprzedane.

Na szczęście, widać symptomy poprawy i wszystko wskazuje, że nareszcie zastosowano drastyczne środki, które zahamowały szkodliwe skutki pogoni za wykonaniem tylko planu wartościowego bez liczenia się z potrzebami rynku.

Obecnie, na przykład, spółdzielnie pracy muszą uzgodnić asortyment i ilość produkcji z handlem, a wiadomo, że hurtownie nie nabędą artykułów, na które nie ma zapotrzebowania na rynku. Jeżeli więc spółdzielnia wyprodukuje jakiegoś artykułu bez uzgodnienia, wzgl. gorszej jakości, może nie znaleźć odbiorców.

Drastyczne środki zastosował również Zarząd Zbytu WZSP dla uchronienia się przed napływem do magazynów niechodliwych artykułów. Dyrektor handlowy Zarządu Zbytu parafuje wszystkie umowy i zamówienia przed ich zawarciem, a poza tym wprowadził zasadę, że każdy inspektor kontroli musi zapoznać się przed zawarciem zamówienia z wzorami towaru. Kierownicy branżowi są współodpowiedzialni za jakość towarów przyjmowanych do magazynów. Otrzymują oni niższe premie, jeżeli się okaże, że zakupili nieodpowiednie towary.

Uzgardnianie produkcji z odbiorcami prowadzone w ostatnich miesiącach w przemyśle terenowym województwa. Obecnie każdy kierownik przedsiębiorstwa jest bardziej

zainteresowany przystosowaniem produkcji do potrzeb, bo jeżeli przekroczy ustalone normatywy obniży mu się nawet o 30 procent premię, stanowiącą poważną pozycję w uposażeniu. Jest to skuteczny bodziec zarówno w spółdzielniach jak i w przemyśle terenowym.

W przyszłości wiele zależeć będzie od właściwej polityki handlu. Odpowiednie zwiększenie masy towarowej i wykorzystanie rezerw produkcyjnych w zakładach zapobiegnie ogólnemu skłopotowi w wielu towarów i zahamuje rozpętana spekulację artykułami, które znajdują się w niedostatecznych ilościach w sprzedaży. (L)

Plotka

Tradycyjnie już w okresie przygotowań przedtargowych każdego roku rozgłaszane są wiadomości o rzekomych kradzieżach popełnianych w zagranicznych pawilonach. Zrozumiałe, że „pastwą złodziei” padają zawsze najatrakcyjniejsze artykuły, jak na przykład w ubiegłym roku szwajcarskie zegarki. W bieżącym roku po raz pierwszy biorą udział w Targach Poznańskich Stany Zjednoczone, toteż i one znalazły się na językach plotkarzy. W mieście krąży już wieści o popełnionych kradzieżach w pawilonie USA. Jak sprawa wygląda w rzeczywistości?

Targowy komisariat MO nie otrzymał do dnia wczorajszego ani jednego meldunku o popełnieniu jakiegokolwiek kradzieży, nie pokażył się również w Zarządzie MTP ani jeden cudzoziemiec.

A więc? Wszystko wyssane z palca, lub — jak kto woli — „jedna pani powiedziała”.

Rozstrzygnięty!

Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród na nową nazwę Teatru Lalki i Aktora nastąpi w niedzielę, 2 czerwca, po południu po przedstawieniu „Janka Wędrownika”.

Na uroczystość tę — związaną ze Świętem Dziecka nasi mili laureaci otrzymają specjalne zaproszenia.

Teatr Lalki i Aktora wyraża żal, że nie może na swą szczipią widownię zaprosić w tym dniu wszystkich uczestników konkursu.

Informujemy

Dzisiaj o godz. 12 w Muzeum Narodowym otwarta zostanie wystawa pn. „Współczesne malarstwo belgijskie”. Wystawa zostanie udostępniona publiczności w normalnych godzinach otwarcia. Wstęp wolny.

Ostatnio odbył się w Sopocie Międzwojewódzki Konkurs Czesania, w którym udział wzięli fryzjerskie spółdzielnie pracy województw gdańskiego, szczecińskiego, bydgoskiego i poznańskiego. Konkurs obejmował cztery konkurencje: dzienną, wieczorową, historyczną oraz fryzurę męską. Stagnęło do niego około 70 najlepszych fryzjerów w tym 11 z naszego miasta.

W niedzielę o godzinie 15 w swarzędzkim Zakładzie Chorób Pszczelich odbędzie się zebranie Powiatowego Związku Pszczelarzy w Poznaniu. Zbiórka pszczelarzy o godz. 14 w holi Dworca Głównego. Odjazd do Swarzędza o godz. 14.28.

Będzie w czym wybierać

Kilka dni temu pisaliśmy o ciekawych imprezach kulturalno-rozrywkowych, które będzie można zobaczyć w Poznaniu z okazji MTP. Okazuje się, że Komisja Kulturalno-Imprezowa MTP posiada w zapasie jeszcze kilka interesujących imprez, o których chcemy poinformować naszych czytelników.

W czasie trwania Targów na placu Wolności odbywać się będą w godzinach popołudniowych koncerty orkiestr. W Operze wystąpi dnia 10 czerwca zespół pieśni i tańca „Budapeszt”. Teatr Satyry wystawi nową sztukę: „Lekarz z urojenia” i powtórzy graną obecnie „Jutro pogoda”. W repertuarze Komedii Muzycznej znajdzie się „Panna Nitouche” i „Rozkoszna dziewczyna”. Bywalecy popularnych w Poznaniu kawiarni: „Wrzosa”, „Pół Czarnej”, „Magnolia”, „Sireny” i „W-Z” zobaczą występy artystyczne kilku sekcji rytmicznych: Wicharego z Charles i Glaneau, Milbnera z pp. Kurtycz i Bielska, K. Renza z Pro

linśką i chórem „Czejańda”, St. Renza z Gofertem i W. Jakubowską. Będzie też nowy program kabaretu „Frico” oraz występy dalszych sekcji w składzie: Kurtycz, Stancak i Majewska, Charles, Glaneau, Jachówna i Książkiewicz. Tęcza się w tej chwili pertraktacje w sprawie przyjazdu popularnej piosenki francuskiej Lucienne Boyer oraz 250-osobowego zespołu pieśni i tańca „Krawiacy” z Krakowa. Bardzo może być też, że ujrzymy ponownie w auli uniwersyteckiej „Turniej Operetek” w nowym programie.

Miłośnicy sportowych emocji będą mogli obejrzeć w Poznaniu w czasie Targów liczne spotkania międzynarodowe, m. in. zawody żeglarskie w Kiekrzu o puchar MTP, strzeleckie między Poznaniem a Lipskiem, drużynny piłkarskiej Warty z drużyną węgierską, zawody kajakowe: Polska — NRF.

Szczegółowe informacje o imprezach kulturalno-rozrywkowych w okresie Targów znaleźć będzie można w drukującym się Informatorze kulturalnym. (Zet)

Jeziro Maltańskie stop czekamy stop czas nagli stop

Z wielką radością przyjęliśmy decyzję Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej powierzenia Poznaniowi organizacji Wioślarskich Mistrzostw Europy w 1958 r. Tymczasem...

Gimnastyczki WSWF pokonały Spartę

W towarzyskim spotkaniu gimnastyczki WSWF pokonały Spartę 304,95:301,60 pkt. Wszystkie uczestniczki zawodów wykazały dobre przygotowanie i opanowanie przyrządów. Dlatego też poziom pojedynków był bardzo dobry a walka wyrównana. O minimalnym zwycięstwie WSWF zdecydowały skoki, których reprezentantki tej uczelni wyraźnie górowały nad zawodniczkami Sparty.

W poszczególnych klasach zwyciężyły: kl. III — 1) Galaszewska (Sparta) — 53,10 pkt.; 2) Pakaszewska (Sparta) — 53,05 pkt.; 3) Horzela (WSWF) — 51,80 pkt. Kl. II — 1) Skrzydlewska (WSWF) — 51,20 pkt.; 2) Wichlacz (Sparta) 50,45 pkt.; 3) Wojciechowska (Sparta) — 49,25 pkt. (Of.)

Uwaga podróżni!

Zmiana kolejowego rozkładu jazdy 2 czerwca

W związku z wprowadzeniem czasu letniego oraz nowego rozkładu jazdy w nocy z soboty, dnia 1 na niedzielę, dnia 2 czerwca br., niektóre pociągi pasażerskie będą miały zmieniony rozkład jazdy, a inne w ogóle nie będą kursowały.

Miedzy innymi poc. 1807 relacji Warszawa — Szczecin odjedzie z Wrześni zamiast o godzinie 3.19 już o godzinie 23.53 Poznań przyj. 0.46, odj. 2.06 według czasu letniego. Pociąg 8114 między Szczecinem a Warszawą z Poznania odjedzie wcześniej, to jest o godzinie 22.03 zamiast o godzinie 0.29, a pociąg 8106 Szczecin — Warszawa odjedzie z Poznania już o godzinie 3.12 zamiast o godzinie 4.13. Planowy objazd pociągu nr 7312 Poznań — Kraków zostanie przesunięty na godzinę 22.02. Z Poznania odjedzie on o godzinie 21.05. Pociąg 8212 ze Szczecina do Lublina kursować będzie wcześniej: Krzyż odjazd 22.16, Poznań przyjazd 23.44, odjazd 0.04. Wcześniej także kursować będzie pociąg 6001 relacji Wrocław — Olsztyn: Poznań przyjazd 21.36, odjazd 21.49.

Pociąg 6811 relacji Wrocław — Słupsk przybędzie do Poznania o godzinie 0.12, odjazd 0.34. Pociągi 9552 relacji Gdynia — Wrocław oraz 7702 Zielona Góra — Warszawa także w nocy z 1 na 2 czerwca kursować będą wcześniej. Pociągi 327 i 3303 relacji Leszno — Wolsztyn — Leszno w nocy z 1 na 2 czerwca kursować nie będą.

Podróżni, którzy mają zamiar w nocy z 1 na 2 czerwca udać się w podróż, powinni wcześniej informować się na dworcach, żeby nie spotkać się z niespodziankami. (M)

...i PKS

Ekspozytura Osobowa PKS w Poznaniu wprowadza z dniem 2 bm. letni rozkład jazdy autobusów, który będzie obowiązywał do 28 września włącznie. Bliższych danych udziela informacja Dworca Autobusowego (tel. 93-09) oraz inne placówki PKS, w których jednocześnie prowadzi się sprzedaż okrogowych rozkładów jazdy.

Będzie w czym wybierać

Kilka dni temu pisaliśmy o ciekawych imprezach kulturalno-rozrywkowych, które będzie można zobaczyć w Poznaniu z okazji MTP. Okazuje się, że Komisja Kulturalno-Imprezowa MTP posiada w zapasie jeszcze kilka interesujących imprez, o których chcemy poinformować naszych czytelników.

W czasie trwania Targów na placu Wolności odbywać się będą w godzinach popołudniowych koncerty orkiestr. W Operze wystąpi dnia 10 czerwca zespół pieśni i tańca „Budapeszt”. Teatr Satyry wystawi nową sztukę: „Lekarz z urojenia” i powtórzy graną obecnie „Jutro pogoda”. W repertuarze Komedii Muzycznej znajdzie się „Panna Nitouche” i „Rozkoszna dziewczyna”. Bywalecy popularnych w Poznaniu kawiarni: „Wrzosa”, „Pół Czarnej”, „Magnolia”, „Sireny” i „W-Z” zobaczą występy artystyczne kilku sekcji rytmicznych: Wicharego z Charles i Glaneau, Milbnera z pp. Kurtycz i Bielska, K. Renza z Pro

Jeziro Maltańskie stop czekamy stop czas nagli stop

Z wielką radością przyjęliśmy decyzję Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej powierzenia Poznaniowi organizacji Wioślarskich Mistrzostw Europy w 1958 r. Tymczasem...

Gimnastyczki WSWF pokonały Spartę

W towarzyskim spotkaniu gimnastyczki WSWF pokonały Spartę 304,95:301,60 pkt. Wszystkie uczestniczki zawodów wykazały dobre przygotowanie i opanowanie przyrządów. Dlatego też poziom pojedynków był bardzo dobry a walka wyrównana. O minimalnym zwycięstwie WSWF zdecydowały skoki, których reprezentantki tej uczelni wyraźnie górowały nad zawodniczkami Sparty.

W poszczególnych klasach zwyciężyły: kl. III — 1) Galaszewska (Sparta) — 53,10 pkt.; 2) Pakaszewska (Sparta) — 53,05 pkt.; 3) Horzela (WSWF) — 51,80 pkt. Kl. II — 1) Skrzydlewska (WSWF) — 51,20 pkt.; 2) Wichlacz (Sparta) 50,45 pkt.; 3) Wojciechowska (Sparta) — 49,25 pkt. (Of.)

Uwaga podróżni!

Zmiana kolejowego rozkładu jazdy 2 czerwca

W związku z wprowadzeniem czasu letniego oraz nowego rozkładu jazdy w nocy z soboty, dnia 1 na niedzielę, dnia 2 czerwca br., niektóre pociągi pasażerskie będą miały zmieniony rozkład jazdy, a inne w ogóle nie będą kursowały.

Miedzy innymi poc. 1807 relacji Warszawa — Szczecin odjedzie z Wrześni zamiast o godzinie 3.19 już o godzinie 23.53 Poznań przyj. 0.46, odj. 2.06 według czasu letniego. Pociąg 8114 między Szczecinem a Warszawą z Poznania odjedzie wcześniej, to jest o godzinie 22.03 zamiast o godzinie 0.29, a pociąg 8106 Szczecin — Warszawa odjedzie z Poznania już o godzinie 3.12 zamiast o godzinie 4.13. Planowy objazd pociągu nr 7312 Poznań — Kraków zostanie przesunięty na godzinę 22.02. Z Poznania odjedzie on o godzinie 21.05. Pociąg 8212 ze Szczecina do Lublina kursować będzie wcześniej: Krzyż odjazd 22.16, Poznań przyjazd 23.44, odjazd 0.04. Wcześniej także kursować będzie pociąg 6001 relacji Wrocław — Olsztyn: Poznań przyjazd 21.36, odjazd 21.49.

Pociąg 6811 relacji Wrocław — Słupsk przybędzie do Poznania o godzinie 0.12, odjazd 0.34. Pociągi 9552 relacji Gdynia — Wrocław oraz 7702 Zielona Góra — Warszawa także w nocy z 1 na 2 czerwca kursować będą wcześniej. Pociągi 327 i 3303 relacji Leszno — Wolsztyn — Leszno w nocy z 1 na 2 czerwca kursować nie będą.

Podróżni, którzy mają zamiar w nocy z 1 na 2 czerwca udać się w podróż, powinni wcześniej informować się na dworcach, żeby nie spotkać się z niespodziankami. (M)

...i PKS

Ekspozytura Osobowa PKS w Poznaniu wprowadza z dniem 2 bm. letni rozkład jazdy autobusów, który będzie obowiązywał do 28 września włącznie. Bliższych danych udziela informacja Dworca Autobusowego (tel. 93-09) oraz inne placówki PKS, w których jednocześnie prowadzi się sprzedaż okrogowych rozkładów jazdy.

Będzie w czym wybierać

Kilka dni temu pisaliśmy o ciekawych imprezach kulturalno-rozrywkowych, które będzie można zobaczyć w Poznaniu z okazji MTP. Okazuje się, że Komisja Kulturalno-Imprezowa MTP posiada w zapasie jeszcze kilka interesujących imprez, o których chcemy poinformować naszych czytelników.

W czasie trwania Targów na placu Wolności odbywać się będą w godzinach popołudniowych koncerty orkiestr. W Operze wystąpi dnia 10 czerwca zespół pieśni i tańca „Budapeszt”. Teatr Satyry wystawi nową sztukę: „Lekarz z urojenia” i powtórzy graną obecnie „Jutro pogoda”. W repertuarze Komedii Muzycznej znajdzie się „Panna Nitouche” i „Rozkoszna dziewczyna”. Bywalecy popularnych w Poznaniu kawiarni: „Wrzosa”, „Pół Czarnej”, „Magnolia”, „Sireny” i „W-Z” zobaczą występy artystyczne kilku sekcji rytmicznych: Wicharego z Charles i Glaneau, Milbnera z pp. Kurtycz i Bielska, K. Renza z Pro

linśką i chórem „Czejańda”, St. Renza z Gofertem i W. Jakubowską. Będzie też nowy program kabaretu „Frico” oraz występy dalszych sekcji w składzie: Kurtycz, Stancak i Majewska, Charles, Glaneau, Jachówna i Książkiewicz. Tęcza się w tej chwili pertraktacje w sprawie przyjazdu popularnej piosenki francuskiej Lucienne Boyer oraz 250-osobowego zespołu pieśni i tańca „Krawiacy” z Krakowa. Bardzo może być też, że ujrzymy ponownie w auli uniwersyteckiej „Turniej Operetek” w nowym programie.

Miłośnicy sportowych emocji będą mogli obejrzeć w Poznaniu w czasie Targów liczne spotkania międzynarodowe, m. in. zawody żeglarskie w Kiekrzu o puchar MTP, strzeleckie między Poznaniem a Lipskiem, drużynny piłkarskiej Warty z drużyną węgierską, zawody kajakowe: Polska — NRF.

Szczegółowe informacje o imprezach kulturalno-rozrywkowych w okresie Targów znaleźć będzie można w drukującym się Informatorze kulturalnym. (Zet)

Jeziro okazało się za płytkie, zarówno dla wioślarzy jak i dla kajakowców. Postanowiono je pogłębić. Mijają jednak tygodnie i miesiące, a nad Jeziorem Maltańskim panuje błogi spokój. Jeżeli w ciągu najbliższych dni nie zostaną podjęte prace przewidziane w bieżącym sezonie, regaty o mistrzostwo Polski nie odbędą się, a komisja Federacji nie będzie mogła dokonać odebrania toru i sprawdzenia jego gotowości. Tym samym mistrzostwa Europy mogą być powierzone innemu miastu.

Złodziwi twierdzą, że sprawę utrudnia się umyślnie Poznaniowi, by atrakcyjną tę imprezę urządzić w „mieście wioślarzy” — Bydgoszczy.

Ile w tym prawdy?

Jak nas z miejscowych kół wioślarskich informują, firma TRI nie może podjąć reko mo prac z braku dokumentacji. (Czyżby?) Sprawa ta leży w rękach PZTW, dokładnie wiceprezesa Godery, którego przyjazd oczekiwany jest w Poznaniu. W kółach wioślarzy zastanawiają się, czy rzeczywiście na nieznaczne pogłębienie jeziora, czyli wykopanie rowu, potrzebna jest istotnie dokumentacja?

Zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Wolniewicz ze swej strony dokłada wszelkich starań, ale...

Czekamy — czas nagli!

(tp)

Co z kim idzie?

SOBOTA
Godz. 15.00 — Wojewódzkie mistrzostwa szermierze. Sala Oficerskiego Technikum, ul. Czesłowska (Dębica).
Godz. 17.00 — Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo II ligi: Warta — AZS — (z Poznania) i Polonia Warszawa. Stadion im. 22 Lipca.
Godz. 17.30 — Polonia (Bydgoszcz) — Olimpia. Towarzyskie zawody żużlowców. Tor na Gołębiniu.
Godz. 18.00 — San — Legia. Mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A. Boisko przy al. Reymonta.
— Lech Ib — Luboński Klub Sportowy. Mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi. Boisko na Dębca.

„Chrzest” łodzi

U poznańskich wioślarzy na wszystkich przystaniach, panuje wielkie ożywienie. Nie dziwnego — sezon w całej pełni.

W niedzielę na przystani TW „Tryton” przy ul. Piastowskiej o godz. 10 odbędzie się „chrzest” czterech, nowonabytych łodzi wyseigowych: „czwórki” i „dwójki” oraz dwóch „jedynek”. (x)

Zwycięstwo kajakarzy Warty

W piątek rozegrane zostały na Warcie regaty klasyfikacyjne dla zawodników z wyjątkiem klasy mistrzowskiej i I. Wszystkie 25 biegów odbyły się na dystansie 500 m.

Zwycięzili zespołowo kajakowcy Warty 318 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Surma 238, Stomil 189, Budowlani 188, Zryw 182, Poznań 172, Lech 70 pkt.

Wśród młodych zawodników wyróżnili się w jedynkach juniorzy: Wołyński Kulczak i Piszcz oraz w klasie młodzieżowej — Śródecki, a wśród dziewcząt — dwójka — Szabrowska — Marszałk. (p)

„Czy i jak”...

„Poznań walczy ze szmirą” Oto tytuł dyskusji, jaką usłyszymy dzisiaj o godzinie 18.15 w programie lokalnym Polskiego Radia. W dyskusji udział wezmą: red. Bogdan Danowicz, krytyk literacki Egon Naganowski, literatki — Eugeniusz Paukszt i Leszek Prorok, reżyser teatrów dramatycznych Jan Perz oraz inż. arch. Skrzydlewski. A więc przypominamy: dzisiaj o godzinie 18.15 spotykamy się wszyscy przy głośnikach.